Do Mordów po 7 latach wrócił Orszak Trzech Króli
strona 7



Budżet gminy Zbuczyn może przekroczyć nawet 100 milionów
strona 8



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz darmowy • Numer 1/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 9 stycznia 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

GMINA WIŚNIEW

Choroba skazuje na śmierć

Dawid Bierkat ma 7 lat. Choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Każdy dzień to walka o życie. Jego jedyną szansą jest kosztowna terapia genowa w Dubaju. Teraz od nas zależy, czy zdąży ją otrzymać.

STRONA 4

POWIAT SIEDLECKI

Dla bezpieczeństwa i rozwoju

Rok 2025 przyniósł kolejne inwestycje i inicjatywy realizowane przez powiat siedlecki we współpracy z samorządami gminnymi. Działania te oparły się na poprawie bezpieczeństwa, jakości komunikacji, rozwoju infrastruktury oraz wsparciu mieszkańców.

STRONA 6

GMINA SUCHOŻEBRY

Inwestycja w mieszkańców

O inwestycji, która ma bezpośrednio przełożyć się na komfort życia mieszkańców, krótkim czasie realizacji oraz planach na najbliższy rok rozmawiamy z wójtem gminy Suchożebry.

STRONA 10

RUGBY

Wśród liderów reprezentacji

Rekordy reprezentacji Polski w rugby znów pokazują znaczącą rolę Siedlec. Najwięcej meczów, punktów i kapitańskich występów w historii kadry mają ludzie związani z lokalnymi klubami.

STRONA 15

Gdzie szukać pomocy?

SIEDLCE

5 stycznia mężczyzna odczuwał silny ból brzucha. Zgłosił się do nocnej pomocy lekarskiej w Siedlcach, gdzie lekarz przyznał, że nie wie, co mu jest, i zapytał, czy zgadza się na hospitalizację. Pomimo jego sygnałów i objawów, jak mówi, nie wykonano żadnych podstawowych badań, a na końcu odesłano go do lekarza rodzinnego. – Po co wysyłać do szpitala, skoro tam też nic nie wiedzą? – pyta z frustracją i wściekłością. Czy tak wyglądają realia pomocy?

Nasz rozmówca, który chce pozostać anonimowy, zdecydował się opowiedzieć swoją historię. Chce pokazać, jak naprawdę wygląda polska służba zdrowia.

5 stycznia rano poczuł silny ból brzucha. Około godziny 6.00-7.00 zgłosił się do nocnej pomocy lekarskiej w szpitalu wojewódzkim w Siedlcach, mając nadzieję na szybką diagnozę. Lekarz przyznał wprost, że nie wie, co mu dolega, i dopiero wtedy zapytał, czy pacjent zgadza się na hospitalizację. Po wyrażeniu zgody mężczyzna został skierowany do szpitala. Cała sytuacja trwała do południa. Pomimo wyraźnych objawów i sygnałów ze strony pacjenta nikt nie wykonał podstawowych badań krwi ani moczu. Zrobiono natomiast RTG.

STRONA 3



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE PIXABAY

Odsyłani od punktu do punktu – gdzie jest pomoc?

Wykup reklamę
na www.zyciesiedleckie.pl,
a w gazecie wstawimy ją bezpłatnie!
Chcesz uzyskać wycenę?
dzwoń: 795-541-362
pisz: reklama@zyciesiedleckie.pl



Fold
Wszystko dobrze się składa!
25 644 18 00
WWW.FOLD.PL
POLIGRAFIA / OPAKOWANIA / ETYKIETY / REKLAMA / LOGOTYPY / GADŻETY

CHD CEMHURT SIEDLCE

trafica www.trafica.eu
Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70
MECHANIKA POJAZDOWA
OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

eprasa.pl 2064e252bc

Życie w regionie

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 641 360

Nowe życie Życia Siedleckiego

REGION

„Życie Siedleckie" się zmienia. Trochę, żeby przestać się ścigać z otaczającym światem, a trochę, żeby dogonić ten najbliższy.

„Życie Siedleckie" ma już prawie ćwierć wieku. Przez ten czas wiele się zmieniło – jak to w życiu.



FOT.: ARCH.

Bartosz Szumowski: Obiecujemy zawsze wysłuchać obu stron .

Regionalnie i z misją

Zmieniali się dziennikarze, zmieniali się redaktorzy naczelni, zmieniali się wydawcy. W ostatnich latach z tygodnika staliśmy się dwutygodnikiem, większą część swojej aktywności przenosząc do świata wirtualnego – na stronę internetową i konto facebookowe, które dziś obserwują 22 tysiące czytelników. Fakt, iż tam właśnie odpływają odbiorcy, sprawił, że – jak wiele mediów tradycyjnych w kraju i na świecie – musieliśmy obniżyć nakład.

A jednak przez cały ten czas wypełnialiśmy misję tygodnika regionalnego, donosząc na bieżąco, co dzieje się nie tylko w Siedlcach, ale też powiatach – od najbliższego, siedleckiego, przez okoliczne: garwoliński, sokołowski, węgrowski, miński i łosicki, po leżący już w sąsiednim województwie łukowski, czyli na terenie, gdzie w sumie mieszka grubo ponad 600 tysięcy osób. I robiliśmy to najlepiej, jak – przy dużo mniejszym niż na starcie zespole – umieliśmy, pokazując przy tym różne odcienie otaczającego nas świata. Tylko w ostatnich miesiącach były to: historia o odchodzących w niepamięć rynkach, opowieść o tym, że Siedlce mają własny… pałac (i to niedaleko Szczecina), spowiedź lekarza z Garwolina, oskarżającego tamtejszą starostę o wykańczanie wrogów politycznych, historie dziewczyn z gmin Wiśniew i Zbuczyn, które po wypadkach walczą – o zdrowie lub sprawiedliwość, epopeja 27-latka spod Węgrowa, skazanego za pobicie w czasie i miejscu, w których go nie było, czy wreszcie przyglądanie się siedlczance, której pod oknem wybudowano „pałac sułtana" – tzw. gniazdo 6 pojemników półpodziemnych zamiast wiat śmietnikowych.

Jeszcze bliżej czytelników

Realia są jednak bezwzględne. „Życie Siedleckie" to redakcja jak na gazetę regionalną mała, niemająca szans na ściganie się z innymi mediami z tego dużego terenu. Stąd pomysł, żeby się zmienić – z poparciem wydawcy i, w co głęboko wierzymy, dla dobra czytelników.

Po pierwsze – zakres. Postanowiliśmy, że trochę się „skurczy" – z 8 (wliczając w to Siedlce) powiatów, do 2 – miasta i powiatu siedleckiego. Ale przyczyny są nie tylko organizacyjno-finansowe. Jak się okazuje, w Siedlcach istnieją albo media regionalne, albo te naprawdę małe, z rzadka interesujące się tym, co dzieje się poza grodem nad Muchawką. To sprawia, że gminy takie jak: Domanice, Korczew, Kotuń, Mokobody, Mordy, Paprotnia, Przesmyki, Siedlce, Skórzec, Suchożebry, Wiśniew, Wodynie i Zbuczyn nie goszczą regularnie na ich łamach czy antenach. Informacje z tych samorządów pojawiają się raczej z rzadka, przez co obraz jest chaotyczny i niepełny. Szczerze mówiąc, o tych mniejszych gminach czytelnicy i słuchacze dowiadują się głównie w sprawach, gdzie w grę wchodzą gorące emocje – czyli przy tragediach lub sporach politycznych.

My postanowiliśmy to zmienić. Jesteśmy bowiem przekonani, że ponad 155 tysięcy mieszkańców tego terenu zasługuje na kompleksowe informacje. Chcemy pokazywać, co robią poszczególne samorządy (politycznie ale też choćby w kwestii inwestycji) i podległe im instytucje (od tych zajmujących się gospodarką komunalną po szkoły), co dzieje się w lokalnej kulturze i sporcie, ale też jak żyją mieszkańcy oraz poszczególne społeczności. I nie jesteśmy w tym sami. Większość samorządów z naszego powiatu zdecydowało się na współpracę z „Życiem Siedleckim", więc świeżych i szczegółowych informacji nie zabraknie. Ze swojej strony obiecujemy, że będą podane wnikliwie i rzetelnie – czyli po prostu po dziennikarsku – czym chcemy konkurować z często zdawkowymi i powierzchownymi danymi dostępnymi w internecie.

Co ważne, zamierzamy nie tylko informować. Liczymy, że nie zabraknie też tematów wskazywanych przez naszych czytelników. Chcemy – jak dotąd – pisać artykuły interwencyjne, na przykład o bojach, jakie mieszkańcy toczą z różnymi instytucjami czy firmami. Ale też pokazywać dobre strony życia w Siedlcach i powiecie siedleckim, choćby opisując sylwetki ludzi z pasją. A jeśli przyjdzie nam opisać jakiś konflikt, gwarantujemy, że naszym celem nie będzie łatwe wskazywanie winnych i ferowanie wyroków. Obiecujemy zawsze wysłuchać obu stron i poznać jak najwięcej faktów. Dołożymy wszelkich starań, żeby „Życie Siedleckie" wciąż kojarzyło się z dziennikarską rzetelnością, dociekliwością i dbaniem o interes społeczny, a nie tanią sensacją. I żeby nie pozostawić żadnych wątpliwości – te wszystkie cele zamierzamy też realizować w pozostałych naszych kanałach informacyjnych, w tym na Facebooku oraz stronie internetowej.

Co tydzień, za darmo i z reklamami

Kolejna zmiana, którą wprowadzamy z początkiem 2026 r., to powrót do cyklu tygodniowego. Powód jest prosty – dwutygodnikowi trudniej trzymać rękę na pulsie bieżących wydarzeń. Jeśli czytelnik nie dostaje świeżych informacji, szuka ich gdzie indziej i z czasem odzwyczaja się od takiego tytułu. A to ostatnie, czego byśmy chcieli.

Zmiana następna to już praktycznie rewolucja i rzucenie się na głęboką wodę. Od teraz bowiem „Życie Siedleckie" przestaje być dostępne w punktach sprzedaży oraz kioskach z prasą, bo tych ostatnich jest coraz mniej. Postanowiliśmy zaryzykować i postawić na formułę gazety bezpłatnej. Jej dystrybucją zajmą się teraz współpracujące z naszą redakcją samorządy (a więc kolejnych numerów trzeba teraz będzie szukać w: siedleckim ratuszu, starostwie, urzędach poszczególnych gmin, a pewnie również w podległych im placówkach), a także lokalne sklepy. Sieć tych ostatnich zamierzamy regularnie poszerzać, żeby nasz tygodnik był jak najbliżej czytelników, dla których i o których pisze. Prosimy więc o nieco czasu i cierpliwości.

Chcemy być też blisko przedsiębiorców, którzy działają na tym terenie. Dlatego postanowiliśmy postawić na możliwie najbardziej dostępne dla tutejszego biznesu reklamy, bo to – w co głęboko wierzymy – także część informacji lokalnych. Apelujemy więc: przedsiębiorcy, reklamujcie się w „Życiu Siedleckim"! Na start zapewniamy naprawdę atrakcyjne stawki, publikację nie tylko w wersji papierowej, a wreszcie różnego rodzaju współprace, choćby przygotowywanie profesjonalnych artykułów promocyjnych.

Nie tylko czytajcie

Zapraszamy do wejścia z „Życiem" w nowe życie. Liczymy, że zostaną przy nas ci, którzy czytali tę gazetę w przeszłości, doceniając to, jak przygląda się światu wokół. Mamy też nadzieję, że dołączą do nich kolejni – choćby ci, którzy z mediów z Siedlec chcieliby się dowiedzieć więcej o swojej najbliższej okolicy. Jednych i drugich zachęcamy do czytania, ale też współtworzenia „Życia Siedleckiego". Jesteśmy otwarci na uwagi oraz propozycje tematów, które, Waszym zdaniem, warto poruszyć. Wysłuchamy wszystkich, a każdy ciekawy temat postaramy się opisać – rzetelnie i atrakcyjnie.

Bartosz Szumowski

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 2064e252bc

Odsyłani od punktu do punktu – gdzie jest pomoc?

SIEDLCE

5 stycznia mężczyzna odczuwał silny ból brzucha. Zgłosił się do nocnej pomocy lekarskiej w Siedlcach, gdzie lekarz przyznał, że nie wie, co mu jest, i zapytał, czy zgadza się na hospitalizację. Pomimo jego sygnałów i objawów, jak mówi, nie wykonano żadnych podstawowych badań, a na końcu odesłano go do lekarza rodzinnego. – Po co wysyłać do szpitala, skoro tam też nic nie wiedzą? – pyta z frustracją i wściekłością. Czy tak wyglądają realia pomocy?

Nasz rozmówca, który chce pozostać anonimowy, zdecydował się opowiedzieć swoją historię. Chce ostrzec innych i pokazać, jak naprawdę wygląda polska służba zdrowia.

5 stycznia rano poczuł silny ból brzucha. Około godziny 6.00-7.00 zgłosił się do nocnej pomocy lekarskiej w szpitalu wojewódzkim w Siedlcach, mając nadzieję na szybką diagnozę. Lekarz przyznał wprost, że nie wie, co mu dolega, i dopiero wtedy zapytał, czy pacjent zgadza się na hospitalizację. Po wyrażeniu zgody mężczyzna został skierowany do szpitala.

Cała sytuacja trwała do południa. Mimo wyraźnych objawów i sygnałów ze strony pacjenta nikt nie wykonał podstawowych badań krwi ani moczu. Zrobiono natomiast RTG. Po co? Nasz rozmówca nie wie. – Ale wiem, że zamiast tego przepisano mi lek przeciwzapalny i odesłano do lekarza rodzinnego bo krew i mocz to „podobno tam trzeba". Do lekarza, do którego na wizytę nie miałem szans dostać się tego samego dnia – mówi.

Na dodatek mężczyzna z niedowierzaniem zauważył, że pacjenci, którzy byli wcześniej na Izbie Przyjęć, również trafili na SOR za nim. Dziś komentuje: – Wszyscy idą w tym samym kierunku, nikt nie wie, co robić. Człowiek czuje się jak numer w systemie, a nie pacjent z bólem.



FOT. BS

„Szanujemy naszych pacjentów, jednak musimy przestrzegać obowiązujących procedur."

Chaos i absurdy systemu

W poczekalni ktoś szeptał, że podobno od stycznia SOR decyduje o hospitalizacji pacjenta. Nasz rozmówca poczuł wściekłość: – Jaki był sens iść na nocną pomoc albo Izbę Przyjęć? Mogłem od razu iść na SOR! A tak tracę czas, energię, czuję ból i… I kończę z niczym!

Brak podstawowych badań, odsyłanie od punktu do punktu i sprzeczne informacje z poczekalni sprawiły, że pacjent czuł się kompletnie zignorowany. – Człowiek zaczyna wątpić, czy w tym systemie w ogóle istnieje realna pomoc. To wkurzające i przerażające zarazem – ocenia. Zaznacza również, że nie ma bezpośrednich pretensji do placówki, tylko do całego systemu zdrowia.

– Po co wysyłają mnie z punktu do punktu, skoro i tak nic nie wiedzą? – pyta nasz rozmówca. – Nie zrobili nawet podstawowych badań! Badania, testy, leki… I co? Powiedziano mi: „Może to nie to, może tamto, a może coś jeszcze innego". Człowiek czuje się jak piłka w systemie, którą odbijają bez myślenia.

Dzień, który miał przynieść ulgę, stał się dla niego koszmarem. Siedział do południa, przeszedł przez kilka punktów medycznych, przyjął lek – i wciąż nie wie, co dokładnie mu dolegało. – Czuję się kompletnie załamany i wściekły. System mnie zawiódł – dodaje.

Gdzie szukać pomocy?

Nasz czytelnik pyta: – Czy pozostały mi tylko prywatne poradnie, w których mogę liczyć na kompleksowość badań? Badań, na które zwyczajnie mnie nie stać?

Mężczyzna do dziś nie wie, co mu dolegało. – Wiem jedno: w takim systemie przeżyją tylko najsilniejsi. Zamiast pomagać, odsyła od punktu do punktu, ignoruje objawy pacjenta i niszczy poczucie bezpieczeństwa. Ludzie przestają wierzyć, że mogą w nim liczyć na realną pomoc. Po co w ogóle wysyłać do szpitala, jeśli tam też nic nie wiedzą? Dlaczego wszyscy, którzy byli przede mną, idą w tym samym chaotycznym kierunku? To wkurzające i nie do przyjęcia! To pytanie pozostaje aktualne dla tysięcy Polaków, którzy codziennie próbują znaleźć realną pomoc w polskim systemie ochrony zdrowia.

Zapytaliśmy więc Mazowiecki Szpital Wojewódzki im. św. Jana Pawła II w Siedlcach o przebieg sytuacji i o to, jak wygląda ona z punktu widzenia placówki.

Dyrektor ds. medycznych Mariusz Mioduski wyjaśnia: – Szanujemy naszych pacjentów, jednak musimy przestrzegać obowiązujących procedur. Rozumiemy ich rozgoryczenie, ale pacjent uzyskał pomoc zgodnie z obowiązującymi zasadami. Niestety wygląda to tak, że za diagnostykę w ramach Izby Przyjęć Narodowy Fundusz Zdrowia nie płaci szpitalowi, dlatego w tym miejscu wykonywana jest jedynie kwalifikacja do przyjęcia lub dyskwalifikacja.

Jak podkreśla dyrektor, gdyby pacjent wymagał natychmiastowej hospitalizacji, lekarz z Izby Przyjęć mógłby go przyjąć. Jeśli natomiast lekarz stwierdzi, że pacjent wymaga jedynie pomocy doraźnej, udzielana jest ona w ramach Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR). Nocna i świąteczna pomoc lekarska funkcjonuje jako przedłużenie podstawowej opieki zdrowotnej – służy pacjentom, którzy w danej chwili nie mają możliwości wizyty u lekarza rodzinnego.

– W praktyce oznacza to, że Izba Przyjęć zajmuje się tylko kwalifikacją do przyjęcia do szpitala, natomiast jeśli chodzi o udzielenie natychmiastowej pomocy, robi to SOR. W tym przypadku pacjent taką pomoc otrzymał. Niestety system jest taki, jaki jest, i rozumiemy rozgoryczenie pacjentów w sytuacjach, gdy szukają pomocy w bólu. Polski system dzieli odpowiedzialność między Izbę Przyjęć a SOR, co często sprawia, że pacjent porusza się między tymi punktami w poszukiwaniu pełnej diagnozy i wsparcia medycznego – mówi Mariusz Mioduski.

Ta historia pokazuje, że dla wielu pacjentów polski system ochrony zdrowia wciąż bywa labiryntem – miejscem, w którym procedury i podział odpowiedzialności często przysłaniają realną pomoc i poczucie bezpieczeństwa.

ID

Dzieciństwo, które odchodzi

REGION

Poznałam Panią Mariannę przypadkiem w urzędzie. Kilka słów o zimie, dzieciństwie i ognisku przerodziło się w opowieść, która wzrusza do łez.



FOT. ZIMOWE WSPOMNIENIA U BABCI – WIZUALIZACJA AI

Kubek mleka, śnieg i ognisko – wspomnienia, które zostają w sercu.

Poprosiła mnie o pomoc przy dokumentach w Siedlcach. Myślałam, że to będzie zwykła, krótka wizyta – kilka podpisów, uśmiech i koniec dnia. Ale gdy zobaczyłam ją siedzącą w rogu poczekalni, z twarzą pełną spokoju i oczami, w których mieszkała cicha tęsknota, poczułam, że to spotkanie będzie inne.

Rozmawiałyśmy o codzienności, o zimie, która teraz przychodzi inaczej niż kiedyś. I wtedy, ze wzruszeniem w głosie, Pani Marianna zaczęła opowiadać.

– Jeszcze kilka lat temu wnuki przyjeżdżały do mnie na każdą przerwę zimową – wspomina, a w jej głosie słychać ciepło i nostalgię. – Teraz wolą restauracje, hotele, narty. A tu… cisza.

Poprosiłam, czy możemy usiąść przy herbacie i porozmawiać spokojnie. Uśmiechnęła się nieśmiało, z lekkim zaskoczeniem i zgodziła. I wtedy opowieść płynęła już sama, jakby wracała do niej nie tylko pamięć, ale i całe serce.

– Zima zawsze zaczynała się tak naprawdę od ich przyjazdu – mówi Pani Marianna, wzruszając się lekko. – Śnieg skrzypiał pod butami, a one wbiegając do domu, rozbijały ciszę tupotem małych stóp. Od razu zdejmowały buty przy piecu, bo było ciepło i pachniało domem. Choinka stała w kącie, nie była idealna, bombki nierówno zawieszone, a jednak wszystko pachniało lasem i bezpieczeństwem. Może nie takim pięknym jak teraz, ale wtedy było najpiękniejszym miejscem na ziemi. Jakby w każdym kącie, w każdym trzasku pieca i w zapachu było zapisane dzieciństwo.

– Rano, gdy mróz malował koronki na szybach, dzieci spały jeszcze pod pierzyną – wspomina z uśmiechem i lekkim wzruszeniem. – Ja czekałam z kubkiem ciepłego mleka, czasem z kożuchem, czasem bez. A jajecznica ze świeżych jajek od naszych kurek skwierczała na patelni. Do dziś pamiętam, jak mówiły, że u mnie smakuje najlepiej.

– Po śniadaniu znikały na dworze – opowiada, wzruszając się. – Śnieg skrzypiał pod butami, policzki piekły od mrozu. Sanki pamiętały wiele zim, a jeśli zabrakło ich dla wszystkich, mieliśmy worek wypchany słomą, zszyty pośpiesznie, gotowy na szaleństwo. Jeździły do zmroku, krzyczały, śmiały się, przewracały w śnieg i wstawały, by znów biegać.

– Najbardziej pamiętam wieczory przy ognisku – mówi z czułością i łagodnym wzruszeniem w głosie. – Rozpalaliśmy je, gdy dzieci były już zmęczone, a niebo granatowe i zimne. Ogień trzaskał, iskry leciały w górę, a dzieci siedziały blisko, grzały ręce i słuchały opowieści. To były chwile, kiedy wszyscy byli razem – bez pośpiechu, bez telefonów, bez zmartwień świata zewnętrznego.

– Teraz już ich nie ma – mówi ciszej, a w jej oczach pojawia się cień łzy. – Wolą wyjazdy, nowoczesność. Ja nie mam żalu, ale czasem serce boli, że nie wracają.

Siedzimy w ciszy. Łatwo w tym świecie gubi się to, co naprawdę ważne: relacje, bliskość, czas spędzony razem.

Czasem wystarczy wyłączyć telefon, pojechać do babci na wsi, usiąść przy stole, wypić kubek ciepłego mleka, posmakować jajecznicy z jajek od kurek, posłuchać historii, które wciąż ktoś pamięta. Dotknąć śniegu, poczuć ognisko, wsłuchać się w śmiech, który już minął, ale wciąż żyje w sercu.

To chwile, które uczą, co naprawdę jest ważne. I które zostają w nas, nawet gdy dzieciństwo odchodzi w przeszłość.

A czasami zwykłe spotkanie, zwykła chwila rozmowy zmienia więcej, niż można by przypuszczać. Wystarczy usiąść, posłuchać, otworzyć się na historię drugiego człowieka – i nagle świat wydaje się bogatszy, pełniejszy i cieplejszy.

ID

KUBEK MLEKA, ŚNIEG I OGNISKO – ZIMOWE WSPOMNIENIA U BABCI, KTÓRE UCZĄ SZCZĘŚCIA

eprasa.pl 2064e252bc

Okrutna choroba skazuje 7-letniego Dawida na śmierć

GMINA WIŚNIEW

Dawid Bierkat ma 7 lat. Choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Każdy dzień to walka o życie. Jego jedyną szansą jest kosztowna terapia genowa w Dubaju. Teraz od nas zależy, czy zdąży ją otrzymać.

Każdy dzień to walka o siłę, sprawność i życie. Bez specjalistycznego leczenia choroba prowadzi do śmierci. Jedyną nadzieją dla Dawida jest terapia genowa w Dubaju, obejmująca przelot, pobyt, leczenie i rehabilitację. Całkowity koszt to 14 milionów złotych.

Diagnoza zmieniła wszystko

– Nie wiem, jak opisać moment, w którym dowiedzieliśmy się, że nasz syn jest śmiertelnie chory – mówi Łukasz, ojciec Dawida. – Przez cztery lata wierzyliśmy, że mamy zdrowego chłopca. Nagle wszystko się rozsypało. To był szok, którego nie da się opisać słowami.

Choroba została wykryta przypadkiem, podczas rutynowych badań krwi. Początkowo podejrzewano zapalenie wątroby, które szybko wykluczono. Wtedy pojawiło się słowo, które zmieniło życie całej rodziny: dystrofia mięśniowa. Badania genetyczne w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie potwierdziły najgorszy możliwy scenariusz – dystrofia Duchenne'a, najcięższa postać choroby.

– Do ostatniej chwili żyliśmy nadzieją, że to pomyłka – dodaje Martyna, mama Dawida. – Ale wyniki były jednoznaczne. W tamtym momencie Dawid miał 4 lata. Od tej chwili każda chwila naszego życia podporządkowana jest walce o jego przyszłość.

Codzienność podporządkowana walce

Od diagnozy każdy dzień podporządkowany jest jednemu celowi – utrzymać Dawida jak najdłużej w dobrej kondycji. Rehabilitacja, turnusy, codzienne ćwiczenia, stała opieka lekarzy. To wszystko spowalnia chorobę, ale jej nie zatrzymuje. Jedyną realną szansą jest terapia genowa.

– Kiedy obserwowaliśmy historie innych dzieci, które dzięki wsparciu otrzymały leczenie – mówi Łukasz – poczuliśmy, że dla naszego syna też może być nadzieja. Nie mogliśmy odpuścić. Zdecydowaliśmy, że zawalczymy.



FOT. SIEPOMAGA

Ta historia wymaga naszej odpowiedzialności i empatii.

Cel zbiórki jest konkretny

Kwota potrzebna na terapię Dawida to 14 milionów złotych. Obejmuje ona podanie terapii genowej w Dubaju, przelot, pobyt oraz pełną rehabilitację. Zbiórka trwa od 11 grudnia 2025 roku i zakończy się 11 marca 2026 roku. To trzy miesiące decydującej walki z czasem. Każdy dzień, każda decyzja, każda wpłata są na wagę życia.

– Nie prosimy o litość, prosimy o szansę – mówi Martyna. – Trudno jest prosić, ale jeszcze trudniej byłoby żyć ze świadomością, że nie zrobiliśmy wszystkiego, by uratować naszego syna.

– To nie jest kwestia pieniędzy, tylko życia naszego dziecka – dodaje Łukasz. – Jeśli wszyscy się zjednoczymy, możemy mu je uratować.

Nie pozwólmy, by Dawid został sam

Ta historia wymaga naszej odpowiedzialności i empatii. Każda złotówka, każde udostępnienie, każda inicjatywa ma znaczenie. Skoro mamy moc wspólnoty, nie możemy odwrócić wzroku.

Zawalczyliśmy o Tymka, teraz pomóżmy Dawidowi. To jego jedyna szansa na życie.

– Życie mojego dziecka zależy od nas wszystkich – mówi Łukasz. – Każdy gest może go uratować.

Jak powiedział Albert Schweitzer: „Życie jest tajemnicą, którą należy chronić, a każdy dzień to szansa, by uratować to, co najcenniejsze."

Dawid potrzebuje nas teraz. Pomóżmy mu zawalczyć o życie.

Wesprzeć Dawida możecie:
https://www.facebook.com/groups/licytacje.dla.dawida.bierkat
https://www.siepomaga.pl/dawid-bierkat

Czas w tej historii odgrywa kluczową rolę. Dystrofia mięśniowa Duchenne'a to choroba postępująca – z każdym miesiącem odbiera dziecku siłę i sprawność. Terapia genowa daje szansę na zatrzymanie choroby, ale musi zostać podana zanim dojdzie do nieodwracalnych zmian. Dlatego tak ważne jest, by pomoc nadeszła teraz.

W pomoc Dawidowi angażują się mieszkańcy, wolontariusze, szkoły i lokalne społeczności. Organizowane są licytacje, zbiórki i akcje charytatywne, które pokazują, jak wielką siłę ma solidarność. Każda inicjatywa, nawet najmniejsza, przybliża chłopca do terapii, która może uratować mu życie.

Ta historia to nie tylko dramat jednej rodziny, ale również sprawdzian naszej wrażliwości i odpowiedzialności. W obliczu choroby dziecka nie liczą się podziały ani różnice – liczy się czas i realna pomoc. Dawid nie może czekać.

Pomóc może każdy. Wsparcie finansowe, udostępnienie informacji o zbiórce czy udział w akcjach charytatywnych to konkretne działania, które mają realny wpływ na przyszłość siedmioletniego chłopca. Od naszej reakcji zależy, czy Dawid zdąży otrzymać leczenie, które daje mu szansę na życie.

ID

SPRZEDAŻ!
Wołuś
ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY
Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.
- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.
ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO
Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. 25 621 07 56

eprasa.pl 2064e252bc

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 641 360 Siedlce

Przeszli z nadzieją

SIEDLCE

Kolorowe korony, śpiew kolęd, sceny biblijne i tłumy mieszkańców sprawiły, że centrum Siedlec na chwilę zamieniło się w żywą opowieść o wędrówce Trzech Króli. Miasto po raz 13. włączyło się w największe na świecie uliczne jasełka, świętując uroczystość Objawienia Pańskiego.

Hasło tegorocznego Orszaku Trzech Króli: „Nadzieją się cieszą!" doskonale oddawało ducha wspólnoty i radości towarzyszącej uczestnikom.

W koronach i ze śpiewnikami

Orszak wyruszył sprzed kościoła pw. św. Stanisława, gdzie wcześniej odbyła się msza św. pod przewodnictwem bp. Grzegorza Suchodolskiego. Na jego czele podążali Trzej Królowie – Kacper, Melchior i Baltazar. Barwny pochód szedł ulicami w radosnej, rodzinnej atmosferze, nawiązując do tradycji wspólnego kolędowania i świętowania Objawienia Pańskiego. Każdy uczestnik marszu otrzymał symboliczną koronę i śpiewnik, by aktywnie uczestniczyć w wydarzeniu. Wśród maszerujących nie zabrakło dzieci, seniorów oraz całych rodzin.

– Już od kilku lat uczestniczę w siedleckim orszaku. Mróz czy śnieg nie są dla mnie żadną przeszkodą – przyznaje z dumą pani Helena, która w tym roku skończy 75 lat. – Każdego roku czekam na ten moment. To nie tylko piękna tradycja, ale szansa, by przypomnieć sobie o istocie świąt. Dziś wszystko jest takie komercyjne, a tutaj widać, że ludzie pamiętają o narodzinach Jezusa. Lubię też patrzeć na uśmiechy dzieci – dodaje. Bo to właśnie rodziny z dziećmi stanowiły znaczną część pochodu i tłumów na trasie. – Dla moich dzieci to najważniejsze wydarzenie w roku – mówi pani Ania, mama 6-letniej Julii i 8-letniego Oskara. – Z zapartym tchem czekają na moment, gdy na czele pochodu zobaczą Trzech Króli. To niezwykłe doświadczenie, które buduje wspomnienia. Chcemy, żeby nasze dzieci znały tradycje i wartości chrześcijańskie. To piękne, że możemy wspólnie z innymi siedlczanami dać świadectwo wiary – zauważa. Pan Mirosław przyszedł zobaczyć orszak z wnukami: – To wydarzenie, który jednoczy pokolenia. Idę tu nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla nich.

Wielu uczestników pochodu wskazywało na panującą tego dnia niezwykłą atmosferę wspólnoty i radości.

Czas miłości i życzliwości

Trasa przemarszu wiodła do katedry. Na trasie zaplanowano krótkie przystanki, podczas których zaprezentowano sceny jasełkowe z udziałem dzieci i młodzieży: „Olśnienie Mędrców", „Pasterze", „Dwór Heroda" czy „Gospoda". Punktem kulminacyjnym wydarzenia był pokłon Trzech Króli i złożenie Dzieciątku darów.

Po oddaniu hołdu nowo narodzonemu Jezusowi, zgromadzeni przed katedrą usłyszeli życzenia od bp. Grzegorza Suchodolskiego oraz prezydenta Tomasza Hapunowicza.



– Dziękuję bardzo każdemu i każdej z was za obecność na orszaku – zaczął bp Suchodolski. – Słowa „Nadzieją się cieszą" doprowadziły nas do Dzieciątka Jezus. Niech ten nowy rok będzie dla każdego z was, dla każdej z naszych rodzin, wspólnot parafialnych, dla całego miasta czasem radości, życzliwości i miłości. Niech Nowonarodzone Dziecię zagości w sercu każdego z was, we wzajemnych relacjach. Niech stanie się naszym światłem, prawdą i Tym, który zawsze prowadzi nas ku sobie, ucząc także trudnej sztuki pojednania i przebaczania. Niech to będzie rok prawdziwej jedności pomiędzy nami – podkreślił.

– Myślę, że dziś wszyscy z radością patrzymy na naszą wspólnotę zjednoczoną na największych siedleckich jasełkach – zauważył prezydent Hapunowicz. – Życzę, aby w nowym roku nie zabrakło w naszym siedleckim domu pokoju, miłości, nadziei i wiary – dodał. Podziękował też organizatorom Orszaku - Fundacji Nasza Szkoła i Katolickiej Szkole Podstawowej im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Wydarzenie zakończyło wspólne kolędowanie. **KO**





Gwarancja stabilności

SIEDLCE

Niezwykle ambitny i rozwojowy - tak o budżecie na 2026 r. mówił prezydent Tomasz Hapunowicz.

Plan finansowy miasta na ten rok przewiduje po stronie dochodów 1,025 mld zł. Wydatki mają wynieść 1,07 mld zł. Deficyt w wysokości 45 mln zł ma być pokryty długoterminową pożyczką. To już 36. budżet przygotowany przez Kazimierza Parytę. – I jeden z najlepszych, a nie wiem, czy nie najlepszy – zachwalał na grudniowej sesji skarbnik miasta. Po czym wyliczył planowane wydatki: 200 mln zł na drogi, 25 mln zł na termomodernizację placówek oświatowych (Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 6, ZSP nr 1 oraz budynki SP nr 5), prawie 5 mln na renowację i zadaszenie boisk oraz prawie 12 mln na renowację parków.

Wśród największych przedsięwzięć znalazły się tzw. drogi dla wojska. Chodzi o ciągi ulic, które biegną od garnizonu do obwodnicy miasta: Składowa - Łukowska oraz Pamięci Ofiar II Wojny Światowej - Okopowa - Artyleryjska - Garwolińska. Powstaną także nowe ścieżki rowerowe, a MPK wzbogaci się o nowe autobusy.



FOT. BS

Większość rady była za.

Prezydent Hapunowicz podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie planu finansowego. - To budżet, który gwarantuje utrzymanie i finansowanie wszystkich naszych jednostek. Mam na myśli funkcjonowanie szkół, przedszkoli, żłobka i naszych instytucji – podkreślił. Jego zdaniem to budżet „niezwykle ambitny" i „rozwojowy dla miasta". Zauważył też, że może on wzrosnąć, bo miasto czeka na decyzje dotyczące pozyskania pieniędzy z zewnątrz. - Startujemy naprawdę z dobrego poziomu, a lada chwila rozstrzygną się kolejne nabory. Wierzę, że rzeczy, na które czekają mieszkańcy w postaci infrastruktury drogowej, również pojawią się w budżecie na 2026 r. Czekamy na rozstrzygnięcie kolejnego etapu ul. Floriańskiej i ul. Dąbrowskiego. Projektujemy ul. Mireckiego – zaznaczył prezydent Hapunowicz. A na koniec zaapelował do radnych o poparcie projektu uchwały.

Ostatecznie, po dyskusji, „za" było 17 radnych (Tomasz Araszkiewicz, Arletta Borkowska, Janusz Cabaj, Robert Chojecki, Robert Gryczka, Ewa Grzegrzółka, Waldemar Kamiński, Piotr Karaś, Maria Kasjanowicz, Małgorzata Mańkowska, Henryk Niedziółka, Marlena Puzia, Jadwiga Skup, Marta Sosnowska, Grzegorz Staręga, Adam Tomczuk i Bożena Uziębło), a wstrzymało się 6 (Maciej Drabio, Roman Ignaciuk, Monika Polak, Andrzej Sitnik, Hanna Skup i Robert Szczepanik).

Nieco inaczej głosy rozłożyły się przy głosowaniu nad zaciągnięciem pożyczki w wysokości 66,5 mln zł, które mają pokryć tegoroczny deficyt i wcześniejsze zobowiązania. Spłata planowana jest na lata 2030-46. W tym głosowaniu 16 radnych było „za", a 6 przeciw. **AB**

eprasa.pl 2064e252bc

Powiat | Gmina Siedlce

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.795-541-361

Bez zadłużania mieszkańców

GMINA SIEDLCE

Z dużymi inwestycjami i symbolicznym deficytem – tak wygląda tegoroczny budżet gminy Siedlce.

Podczas grudniowej sesji radni uchwalili plan finansowy na 2026 r. Zakłada on dochody w wysokości ponad 151,459 mln zł, a wydatki na poziomie 151,490 mln zł. Zadłużenie wyniesie jedynie 31 tys. zł.

– Stabilność finansowa to fundament rozwoju naszej gminy. Tak minimalna różnica świadczy o niezwykłej dyscyplinie budżetowej i doskonałej kondycji finansowej gminy, co pozwala na realizację szerokiej gamy zadań bez nadmiernego zadłużania wspólnoty – mówił wójt gminy Henryk Brodowski.

Boiska, drogi i chodniki

Na same inwestycje władze przeznaczyły zawrotną sumę 38 mln zł. Lwia część budżetu – aż 98 mln zł – trafi do oświaty oraz na opiekę nad dziećmi do lat 3. Oprócz bieżącego utrzymania szkół przewidziano szereg inwestycji w bazę dydaktyczną. Przeznaczono na to prawie 27 mln zł. Ponad 11 mln zł zabezpieczono w budżecie na budowę budynku przedszkola i żłobka w Stoku Lackim Folwarku. Kolejne miliony popłyną do Nowych Igań, gdzie za 6,7 mln zł zostanie rozbudowany Zespół Oświatowy. Cieszyć mogą się także uczniowie ZO w Żelkowie Kolonii, przy którym powstanie pełnowymiarowe boisko piłkarskie wraz z zapleczem. Inwestycja za 4,7 mln zł sprawi, że młodzi sportowcy będą trenować w profesjonalnych warunkach. Na liście zadań do realizacji znalazły się też modernizacja placówki w Strzale i budowa boiska wielofunkcyjnego przy świetlicy wiejskiej w Wołyńcach.

Kierowcy już mogą zacierać ręce – prawie 6 mln zł przewidziano na drogi. Najdroższym projektem będzie budowa centrum przesiadkowego wraz z wiatą rowerową i OZE w Nowych Iganiach za ponad 1,3 mln zł. W planach jest także przebudowa drogi powiatowej na odcinku od ul. Dębowej w Błogoszczy do skrzyżowania z drogą powiatową w Golicach. Modernizacji doczeka się również droga gminna w Ujrzanowie. Gmina nie zapomina także o pieszych. Nowe chodniki powstaną m.in. w Nowych i Starych Iganiach, Stoku Lackim oraz Białkach.



FOT. UG SIEDLCE

- Stabilność finansowa to fundament rozwoju naszej gminy mówił wójt Brodowski.

W tym roku kontynuowana będzie także budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Ambitny i bezpieczny

Wójt Brodowski podkreślał, że to budżet ambitny, bezpieczny i przede wszystkim skoncentrowany na przyszłości mieszkańców. Jak zaznaczył, dzięki rozważnemu planowaniu gmina wchodzi w nowy rok z imponującym planem wydatków, utrzymując jednocześnie niemal idealną równowagę finansową. Dodał też, że realizacja tak ambitnych planów nie byłaby możliwa bez ogromnego zaangażowania w pozyskiwanie środków zewnętrznych. Podkreślił również, że gmina aktywnie sięga po fundusze unijne oraz dotacje celowe z budżetu państwa.

– Dzięki sprawnej pracy urzędników i dobrze przygotowanym projektom każda złotówka z portfela mieszkańca jest wspierana przez środki zewnętrzne. Pozwala to na realizację wielomilionowych inwestycji przy zachowaniu wspomnianego, symbolicznego deficytu. To bardzo dobra sytuacja dla naszej gminy – podsumował wójt podczas sesji. KO

Razem dla bezpieczeństwa i rozwoju

POWIAT SIEDLECKI

Rok 2025 przyniósł kolejne inwestycje i inicjatywy realizowane przez powiat siedlecki we współpracy z samorządami gminnymi. Działania te koncentrują się na poprawie bezpieczeństwa, jakości komunikacji, rozwoju infrastruktury oraz wsparciu mieszkańców w różnych obszarach życia społecznego.





FOT. STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Jednym z przykładów dobrej współpracy samorządowej jest zakończony remont chodnika w miejscowości Kisielany-Żmichy, zrealizowany wspólnie z gminą Mokobody. Inwestycja znacząco poprawiła bezpieczeństwo pieszych oraz komfort poruszania się mieszkańców, wpisując się w szerszy katalog zadań infrastrukturalnych realizowanych w tym roku na terenie gminy.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem była budowa nowoczesnej, bezpiecznej i solidnej przeprawy pomiędzy Kownaciskami a Krześlinem, która już służy mieszkańcom gminy Suchożebry. Nowy obiekt poprawił bezpieczeństwo ruchu oraz jakość komunikacji w tej części powiatu siedleckiego, zarówno dla kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów. Koszt inwestycji wyniósł 3 647 465 zł, z czego 1 750 783 zł stanowiły środki pozyskane przez powiat siedlecki z rezerwy subwencji Ministerstwa Infrastruktury, a 474 170 zł pochodziło z budżetu gminy Suchożebry.

Powiat siedlecki realizuje również liczne inicjatywy o charakterze społecznym. W okresie świątecznym kontynuowana była akcja wsparcia dla osób samotnie gospodarujących oraz zmagających się z długotrwałą lub ciężką chorobą. Dzięki tej inicjatywie paczki z artykułami spożywczymi trafiły do 124 osób. Działania te są wyrazem solidarności i troski o mieszkańców znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Równolegle samorząd powiatowy angażuje się w przedsięwzięcia kulturalne i edukacyjne. W Starostwie Powiatowym w Siedlcach odbyło się uroczyste wręczenie nagród w VII edycji Powiatowego Konkursu Ekologiczno-Przyrodniczego „Jesienne barwy Ojczyzny w powiecie siedleckim". Konkurs skierowany był do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych z terenu powiatu i cieszył się ogromnym zainteresowaniem – w tegorocznej edycji wpłynęło ponad 360 prac.

Młodzi uczestnicy zaprezentowali prace inspirowane jesienną przyrodą, barwami narodowymi oraz tematyką patriotyczną. Laureaci i wyróżnieni otrzymali dyplomy oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe, m.in. hulajnogi elektryczne, rowery i zestawy multimedialne. Poziom artystyczny i zaangażowanie uczestników po raz kolejny potwierdziły, że konkurs stanowi ważny element edukacji ekologicznej i patriotycznej w powiecie siedleckim.

Istotnym wydarzeniem dla samorządu było także jednogłośne przyjęcie przez Radę Powiatu w Siedlcach uchwały budżetowej na 2026 rok. Dokument zakłada realizację szerokiego programu inwestycyjnego. Na zadania inwestycyjne zaplanowano ponad 20,6 mln zł, a na remonty dróg ponad 19,3 mln zł. Łącznie na modernizację dróg powiatowych przeznaczono blisko 39,6 mln zł, co stanowi ponad 30 procent ogółu planowanych wydatków.

W ramach planu inwestycyjnego przewidziano realizację 41 zadań, z czego większość dotyczy infrastruktury drogowej. Pozostałe obejmują m.in. wsparcie instytucji kultury, zakupy inwestycyjne oraz dofinansowanie zakupu sprzętu dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne.

Jak podkreślają władze powiatu, konsekwentna współpraca z samorządami gminnymi, z terenu powiatu siedleckiego pozwalą skutecznie realizować inwestycje kluczowe dla bezpieczeństwa, rozwoju i codziennego funkcjonowania mieszkańców. ID

eprasa.pl 2064e252bc

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.795-541-361

Tradycja i wspólnota

MORDY

W miniony wtorek przez Polskę przeszedł prawie tysiąc Orszaków Trzech Króli. Impreza po latach wróciła do Mordów.

Orszak Trzech Króli to publiczne przeżywanie uroczystości Objawienia Pańskiego, a mówiąc jeszcze prościej – wyjście z tradycyjnymi polskimi jasełkami na ulice. Zaczęło się w 2009 r. w Warszawie, kiedy pierwszy Orszak ruszył z Placu Zamkowego na Nowy Rynek, a po drodze inscenizowano sceny z kart Ewangelii. Dziś OTK to jedno z największych i najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń rodzinno-kulturalnych w wielu miejscach w kraju, a nawet za granicą (od Ukrainy po Zambię, Czad czy Kazachstan). Dość powiedzieć, że w 2025 r. takie Orszaki zorganizowano w 905 miejscowościach, a w tym roku było ich już 941. Przyświecały im słowa: „Nadzieją się cieszą", zaczerpnięte z kolędy „Mędrcy świata, monarchowie", obecnej w polskiej tradycji już od XVII w.

6 stycznia wydarzenie po 7-letniej przerwie wróciło do Mordów. – Orszak tworzą przede wszystkim mieszkańcy: przedstawiciele wszystkich pokoleń i różnych profesji. Ta inicjatywa bardzo jednoczy lokalną społeczność, uczy tolerancji i szacunku oraz otwiera na dobro. Przejście Orszaku Trzech Króli jest ogromną atrakcją dla mieszkańców i osób goszczących w naszej gminie. Niech Orszak Trzech Króli stanie się dla nas wszystkich czasem refleksji, radości oraz umocnienia więzi wspólnotowych, a także pięknym początkiem nowego roku w duchu tradycji i wzajemnej życzliwości – mówi burmistrz Łukasz A. Wawryniuk.

Uroczystości rozpoczęła msza w kościele parafialnym pw. Św. Michała Archanioła w Mordach o 11.00. Przed nią i po niej były wydawane orszakowe korony, śpiewniki oraz naklejki. Potem tradycyjnie ulicami miasta przeszedł barwny korowód. Powrót po latach nieobecności udał się znakomicie - bo dopisali i uczestnicy, i naprawdę bogaty program. Po drodze orszak zatrzymał się na: Scenie Objawienia, Dworze Heroda (który okazał się kobietą), gospodzie, walce Dobra ze Złem i Bramie Anielskiej (przy fontannie), a wreszcie scenie na rynku w centrum Mordów (gdzie odbyły się: scena z pasterzami, narodzenie Jezusa w szopce i pokłon Trzech Króli).



Orszak zgromadził wielu mieszkańców.

FOT. BS

Luiza Domańska, liderka grupy nieformalnej „Mamy prawo do kultury", zainicjowała i zorganizowała w Mordach 3 pierwsze Orszaki, i jest główną koordynatorką wszystkich Mordzkich Orszaków Trzech Króli. – Nieodzownym elementem każdego Orszaku jest wspólne, głośne, radosne kolędowanie ludzi, którzy idą za Trzema Królami ubranymi w piękne, barwne stroje – mówi. – W ten sposób każdy może się przyłączyć do Orszaku Trzech Króli, stając się nie tylko biernym widzem, ale aktywnym uczestnikiem wydarzenia. Tego dnia każdy chce mieć na głowie papierową koronę, która przez lata stała się atrybutem tego święta – dodaje.

W wydarzeniu wzięli udział: dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Kolędy wykonywał Zespół Kameralny UTW Mordy.

Wisienką na torcie części artystycznej był zakończony wspólnym polonezem pokaz Zespołu Tańca Ludowego „Krakowianie" z Krakowa, zorganizowany na rynku w centrum miasta. – Zespół zatańczył wiązankę wszystkich tańców narodowych: poloneza i mazura w choreografii Walentego Michalika do muzyki Wojciecha Kilara, kujawiaka w choreografii Walentego Michalika do muzyki z archiwum Zespołu Polonez z Edmonton Canada, oberka w choreografii Iwony Karkoszkiej-Zyskowskiej do muzyki Tadeusza Sygietyńskiego oraz krakowiaka w choreografii Zbigniewa Pieńkowskiego do muzyki Ludwika Wiśniowskiego – relacjonuje Emilia Biarda, zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach.

Organizatorami tegorocznego Orszaku w Mordach są: parafia pw. św. Michała Archanioła w Mordach, Burmistrz Miasta i Gminy Mordy, Rada Miejska w Mordach, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mordach, Stowarzyszanie Wspólnie – Aktywnie – Społecznie, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Mordach, 4 PDH „Ciekawi Świata", Zespół Ludowy „Podlasianki", KGW w Mordach, KGW „Babeczki z Wóleczki" z Wólki Soseńskiej, OSP Mordy, OSP Wojnów, OSP Radzików Wielki, KGW „Stok-Rotki" ze Stoku Ruskiego oraz Gminna Spółka Komunalna MORDY Sp. z o. o.

BS

Niższe podatki

MORDY

Na grudniowej sesji radni większością głosów zdecydowali albo o niepodwyższaniu podatków, albo o ich obniżeniu.

Rada obniżyła cenę skupu kwintala żyta ogłoszoną przez Główny Urząd Statystyczny z 66,42 zł do 62,00 zł. Obniżeniu uległa też średnia cena sprzedaży drewna z 281,37 zł do 245,96 zł za 1 m3. Jeśli chodzi o podatek rolny, to mieszkańcy gminy Mordy aż o 10 zł mniej zapłacą za 1 ha fizycznego gruntu dla posiadaczy gruntów rolnych o powierzchni do 1 ha fizycznego lub przeliczeniowego (za nieruchomość rolną) i o 5 zł mniej za 1 ha przeliczeniowy dla posiadaczy gospodarstw rolnych, tj. gruntów o powierzchni powyżej 1 ha fizycznego lub przeliczeniowego (obniżka z 160 zł na 155 zł/ha).

Stawka podatku od budynków związanych z działalnością gospodarczą, rok temu obniżona do kwoty 27 zł/m^2, w bieżącym roku pozostanie bez zmian. Natomiast podatek za grunty związane z działalnością gospodarczą będzie mniejszy i wynosi 1,10 zł (było 1,13 zł/m^2). Podobnie podatek za grunty pozostałe – nastąpiło obniżenie ze stawki 60 gr do 55 gr.

Z kolei podatek od budynków mieszkalnych się nie zmieni, a więc będzie nadal wynosił 76 gr/ m^2 powierzchni użytkowej. Radni przegłosowali też obniżkę o 50 gr stawkę podatku od budynków zwinnych z działalnością gospodarczą – z 27 zł na 26,50 zł. Stawki wszystkich podatków od środków transportowych rok temu zostały obniżone o 10% każdy. Stawki sprzed roku będą obowiązywały także w 2026 r.

Rok temu podjęto też uchwałę o niepodwyższaniu wysokości opłat za wywóz śmieci. Łukasz A. Wawryniuk, burmistrz Mordów, wyjaśnia: – Z uwagi na rosnącą ilość odpadów komunalnych odbieranych od mieszkańców gminy oraz wzrost kosztów związanych z ich odbiorem i zagospodarowaniem konieczna była korekta stawek opłat za śmieci. Ilość odpadów odbieranych od mieszkańców wciąż rośnie. Jednocześnie znacząco rosną koszty związane z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych. Rosną koszty energii, paliwa niezbędnego do transportu odpadów czy koszty pracy.

Zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Miejskiej w Mordach z 28 marca 2025 r., od 1 lipca 2025 r. stawka opłaty za odbiór i zagospodarowanie segregowanych odpadów wynosi 27 zł miesięcznie (o 4 zł więcej) za 1 osobę. Jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, płaci 81,00 zł miesięcznie od jednego mieszkańca. Mieszkańcy, którzy w deklaracji śmieciowej zgłosili kompostowanie bioodpadów na własnych posesjach w kompostownikach przydomowych, nadal mogą skorzystać z ulgi w opłacie za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 4,00 zł miesięcznie za każdą osobę zgłoszoną w deklaracji.

A jakie będą stawki w 2026 r.? – Jakakolwiek podwyżka nie jest oczywiście korzystna dla mieszkańca – odpowiada wójt. – Wcześniej dokładaliśmy ponad 500 tys. zł w skali roku. Żeby koszty się bilansowały, musielibyśmy podnieść opłaty z tego tytułu o co najmniej 60-70%. Nie możemy dać takich cen moim mieszkańcom. System gospodarki odpadami powinien się bilansować, a w ostatnich latach mamy w wykonaniu wydatków i dochodów w tym obszarze budżetu deficyt. Gmina stara się, w ramach obowiązujących przepisów, które nie są idealne, znaleźć sposób na wyłapanie tych, którzy złożyli deklaracje niezgodne ze stanem rzeczywistym, zaniżając liczbę mieszkańców danej nieruchomości – tłumaczy burmistrz. Do sfinansowania systemu śmieciowego w 2026 r. zabraknie około 400 tysięcy zł, które trzeba było znaleźć w budżecie - kończy.

OPR. BS

Miasto i gmina z nadzieją na rozwój

MORDY

Miasto i Gmina Mordy ma budżet na rok 2026.

Jak informuje burmistrz Łukasz Wawryniuk, na 31 grudnia kwota długu jego samorządu wyniosła ponad 8 mln zł. - Rok 2025 zamknęliśmy bez nowych kredytów. Wzięliśmy pożyczkę na nowy wóz strażacki, która zostanie umorzona w 30%. Spłacamy wcześniej zaciągnięte zobowiązania i rozsądnie gospodarujemy naszym wspólnym mieniem. Z końcem roku spłaciliśmy wszystkie raty kredytu z 2020 r., którego spłata miała trwać jeszcze 2-3 lata. To plan, który łączy inwestycje infrastrukturalne z działaniami społecznymi i przygotowuje gminę na kolejne lata rozwoju - podkreśla.



FOT.: UMiG MORDY

W tym roku ruszy budowa żłobka.

Uchwałę przyjmującą budżet na bieżący rok Rada Miejska w Mordach przyjęła 22 grudnia. -Jest bardzo ambitny i dążący do rozwoju – ocenia włodarz. Jak dodaje, dochody ogółem zaplanowano na prawie 38,5 mln zł, a wydatki budżetu ogółem – prawie 50,5 mln zł. Z tej kwoty do jednostek oświatowych trafi prawie 13,28 mln zł, do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej kwotę 3,845 mln zł, a na wydatki Urzędu Miasta i Gminy – 33,3 mln zł.

Z kolei planowane wydatki majątkowe to 17,8 mln zł. Największe wydatki (prawie 15 mln zł) obejmą oświatę i wychowanie, a kolejne będą: administracja publiczna (ponad 6 mln zł), gospodarka komunalna i ochrona środowiska (prawie 1,85 mln zł) i gospodarka odpadami komunalnymi (1,5 mln zł).

Burmistrz zaznacza, że w tej puli najważniejszy jest projekt nowego ujęcia wody ze stacją uzdatniania, które ma rozwiązać problem przydatności wody do spożycia. Zwraca też uwagę na inwestowanie w drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne, które wzmacniają bezpieczeństwo obywateli w ruchu drogowym. Oraz budowę pierwszego żłobka samorządowego w Mordach, gdzie opieką objęte zostanie 60 dzieci.

Ostatecznie budżet poparło 11 radnych, a 4 nie zagłosowało ani „za", ani „przeciw", ani nie wstrzymali się od głosowania.

- Podejmowane działania są nastawione na pozyskiwanie środków zewnętrznych służących do budowy nowej infrastruktury dla mieszkańców. Mam nadzieję na dynamiczny rozwój, który umocnieni pozycję Miasta i Gminy Mordy na tle całego powiatu siedleckiego – podsumowuje Łukasz Wawryniuk.

BS

eprasa.pl 2064e252bc

Gmina Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.795-541-361

Sto milionów w zasięgu ręki

GMINA ZBUCZYN

Radni gminni jednogłośnie przyjęli budżet na 2026 r. Na same inwestycje samorząd przeznaczy ponad 14 mln zł. Ta kwota może jeszcze wzrosnąć. Wśród priorytetowych przedsięwzięć znalazły się drogi, budowa i remont świetlic oraz sieci wodociągowej.

Sesja budżetowa jest jednym z najważniejszych wydarzeń z życia samorządu w ciągu roku. Podczas niej radni podejmują decyzję o kształcie gminnych finansów na najbliższe 12 miesięcy.



FOT.: UG ZBUCZYN

Wójt Hubert Pasiak mówił, na inwestycje gmina wyda co najmniej 14 mln zł.

„Takiego roku jeszcze nie było"

Ostatnia w ubiegłym roku sesja rady gminy odbyła się 18 grudnia w strażnicy OSP w Zbuczynie – w świątecznym anturażu, bo połączono ją ze spotkaniem opłatkowym. W obradach oprócz radnych i władz gminy uczestniczyli zaproszeni goście: poseł Daniel Milewski, radni powiatu siedleckiego, przedstawiciele służb mundurowych, dyrektorzy szkół i przedszkoli, szefowie zaprzyjaźnionych instytucji i firm oraz sołtysi. Wszyscy zasiedli przy stołach przykrytymi białymi obrusami.

Zanim radni przeszli do najważniejszego tego dnia punktu obrad, wójt Hubert Pasiak podsumował mijający rok. Jak podkreślił, był on pod względem zrealizowanych inwestycji najbardziej intensywnym w historii samorządu. – Chyba nie było jeszcze takiego roku, jeśli chodzi o tworzenie miejsc spotkań dla mieszkańców. Wybudowaliśmy świetlice wiejskie w Zawadach oraz Tęczkach. Zmodernizowaliśmy tego typu obiekty w Grodzisku oraz Rządzewie. Rozpoczęliśmy budowę świetlicy w Borkach Kosach – wyliczał.

Zauważył też, że udało się zrealizować wiele inwestycji drogowych, na które czekali mieszkańcy. Łączna kwota tych przedsięwzięć to ponad 10 mln zł. – Przekazaliśmy powiatowi siedleckiemu rekordową kwotę 1,1 mln zł na remonty dróg znajdujących się na terenie gminy. Największa inwestycja to droga powiatowa od miejscowości Krzesk-Majątek do Krzesk-Królowa Niwa – zaznaczył włodarz.

Z kolei w ramach dotacji na modernizację zabytków utwardzono aleję prowadzącą do dworu w Krzesku-Majątku, który niedługo zamieni się w obiekt hotelowy.

Poseł i widelce

Wśród najważniejszych zrealizowanych przedsięwzięć wójt wymienił także zakup nowych średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek OSP w Krzesku-Królowej Niwie oraz Grochówce. Przypomniał, że w ubiegłym roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przekształcono w pierwsze nie tylko w powiecie, ale i regionie Centrum Usług Społecznych. – Różnica między obiema instytucjami jest kolosalna. Z pomocy GOPS-u co do zasady korzystać mogły osoby, o których mowa w przepisach ustawy o pomocy społecznej. Oferta CUS jest skierowana do wszystkich. To miejsce koncentrujące całą politykę socjalną, społeczną i rodzinną. Oferuje m.in. usługi opiekuńcze czy skierowane do dzieci, jak choćby terapia psychologiczna – wyjaśnił Hubert Pasiak. Wspomniał także o powstaniu w ubiegłym roku pierwszej w regionie Spółdzielni Energetycznej.

Jak zauważył wójt, wiele inwestycji zostało zrealizowanych dzięki dotacjom z rządowego programu „Polski Ład". Za wsparcie w pozyskiwaniu środków podziękował europosłowi Adamowi Bielanowi, posłom Krzysztofowi Tchórzewskiemu oraz obecnemu na sesji Danielowi Milewskiemu. – Dziękuję, panie pośle, za stałe pilnowanie spraw gminy Zbuczyn i codzienne wsparcie. Fakt, że mimo sejmowych głosowań znalazł pan dziś czas, aby być z nami i uczestniczyć w tej uroczystej sesji połączonej z tradycyjnym opłatkiem, jest dla nas bardzo ważny. To dowód, że jest pan częścią naszej samorządowej rodziny – podkreślił wójt Pasiak.

Poseł Milewski spojrzał na stół i rozbawił obecnych na sali: – Zwróciłem uwagę na widelce, bo na sesjach budżetowych atmosfera jest różna. Na szczęście dopytałem, że w przypadku rady gminy Zbuczyn, a w szczególności po prezentacji pana wójta jestem przekonany, iż te sprzęty nie stanowią zagrożenia.

Po czym gratulował zrealizowanych inwestycji i zapewnił o swoim dalszym wsparciu.

Śluby już nie gabinecie wójta?

Potem przyszedł czas na przyszłość, czyli zaprezentowanie projektu uchwały budżetowej. Zapisano w niej dochody w wysokości blisko 87 mln zł. Wydatki wyniosą niecałe 89 mln zł. Rekordowe 43,1 mln zł pochłonie oświata i wychowanie. Na inwestycje samorząd przeznaczy ponad 14 mln zł. Jak zaznaczył wójt, kwota ta może jeszcze wzrosnąć: – Nie uwzględniliśmy w budżecie ponad 10-milionowej inwestycji. Chodzi o modernizację stacji uzdatniania wody w Jasionce. Będzie ona realizowana przez Gminną Spółkę Komunalną, która administruje siecią wodno-kanalizacyjną.

Wśród kluczowych tegorocznych przedsięwzięć znalazły się kolejne inwestycje drogowe, w tym realizacja projektu finansowanego z funduszy dla Polski Wschodniej. Zakłada on m.in. budowę centrów przesiadkowych, ciągów pieszych oraz montaż nowoczesnych wiat przystankowych. Znaczące środki zaplanowano również na rozwój infrastruktury społecznej – kontynuowana będzie budowa świetlicy wiejskiej w Borkach-Kosach, a nowy obiekt powstanie w Ługach Wielkich. Na te zadania gmina pozyskała ponad 2,6 mln zł środków zewnętrznych.

W budżecie przewidziano także 2 mln zł na remont budynku urzędu gminy. Ma on poprawić warunki pracy urzędników oraz komfort obsługi mieszkańców. – Przedszkole przeniosło się do nowej siedziby. Pozostały po nim pomieszczenia, które chcemy zaadaptować na potrzeby urzędu gminy. Choćby po to, aby śluby nie musiały się odbywać w gabinecie wójta, a mieszkańcy nie byli zmuszeni do załatwiania różnych spraw w jednym pokoju, gdzie podają informacje, których inni interesanci nie powinni słuchać – tłumaczył Hubert Pasiak.

Radni przyjęli projekt uchwały budżetowej jednogłośnie. Po ogłoszeniu wyników głosowania rozległy się brawa. Tego dnia przyjęto też inny, ważny dokument – wieloletnią prognozę finansową.

Współpraca i dobra energia

Włodarz gminy, podsumowując obrady, zwraca uwagę na zgodność rady oraz stabilną sytuację finansową samorządu: – Przyjęty jednomyślnie budżet to połączenie odpowiedzialności finansowej z odwagą w sięganiu po środki zewnętrzne. Rok 2025 pokazał, jak wiele możemy wspólnie zrealizować: od wzmocnienia bezpieczeństwa, przez drogi, po nowe przestrzenie dla mieszkańców, czyli świetlice. W 2026 r. wchodzimy z konkretnymi zadaniami i jasnym planem dalszego rozwoju gminy.

Jak zauważa, kwota wydatków na ten rok jest niższa niż w 2025 r., ale gmina złożyła sporo wniosków o dofinansowanie. Gdy je otrzyma, dopisze pieniądze do budżetu. – Prawdopodobnie poziom zrealizowanych inwestycji będzie znacznie większy i budżet roku 2026, tak jak w 2025 r. przekroczy 100 mln zł – zaznacza.

A na koniec stwierdza: – Jestem przekonany, że jeżeli nic złego nie wydarzy się na świecie, to współpraca wewnątrz samorządu i dobra energia sprawią, że 2026 będzie również dobrym rokiem dla gminy Zbuczyn. **KO**

Z nadzieją na nowy rok

GMINA ZBUCZYN

Krzeski Orszak Trzech Króli było okazją do integracji lokalnej społeczności i wspólnego zamanifestowania przywiązania do tradycji.

Mieszkańcy Krzeska i okolic już po raz 6. wzięli udział w ulicznych jasełkach, śpiewając kolędy i przekazując przesłanie nadziei. Przed godz. 15.00 uczestnicy pochodu zaczęli gromadzić się przed Krzeskim Domem Kultury. Każdy otrzymał kolorową koronę symbolizującą królewski hołd oddany Jezusowi. Gdy już wszyscy byli gotowi, odbył się uroczysty przemarsz przez Krzesk-Królową Niwę.

Metę orszaku zlokalizowano w Krzeskim Domu Kultury. Zgromadzeni mogli zobaczyć część artystyczną przygotowaną przez uczniów Szkoły Podstawowej w Krzesku-Królowej Niwie. Finałem wydarzenia było wspólne kolędowanie. Po nim wszyscy uczestnicy mieli możliwość spróbowania specjalnie przygotowanych z tej okazji potraw.

Patronat nad wydarzeniem objęli wójt gminy Zbuczyn Hubert Pasiak oraz proboszcz parafii w Krzesku-Majątku ks. Sławomir Matejek. Za organizację wydarzenia odpowiedzialni byli: Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet w Krzesku, Stowarzyszenie SOKIAL oraz Gminny Ośrodek Kultury w Zbuczynie. Krzeski Orszak Trzech Króli po raz kolejny udowodnił, że jest ważnym elementem lokalnej tożsamości i pięknym znakiem nadziei na początek nowego roku. **KO**


FOT.: UG ZBUCZYN

Na czele Orszaku szli Trzej Królowie.

eprasa.pl 2064e252bc

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 641 360

Sylwestrowe zamieszanie

SIEDLCE

Bożena Uziębło uznała, że finansowany przez miasto pokaz sztucznych ogni zaszkodzi ludziom i zwierzętom. Prezydent widzi problem gdzie indziej.

29 grudnia, na krótko przed rozpoczęciem miejskiej sesji, radna Bożena Uziębło złożyła wniosek o dopisanie do porządku obrad punktu: „Rezygnacja z organizowania pokazu fajerwerków podczas tegorocznego sylwestra miejskiego (31.12.2025 r.) na terenie miasta Siedlce (przez miasto Siedlce)".

„Użycie materiałów pirotechnicznych podczas wydarzeń masowych wiąże się z ryzykiem dla zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców" – przekonywała Uziębło w krótkim i napisanym odręcznie wniosku. – „Pokaz fajerwerków wywołuje negatywne skutki dla zwierząt domowych i dzikich, powoduje u nich silny stres oraz dezorientację. Zastosowanie fajerwerków generuje również zwiększoną emisję zanieczyszczeń oraz odpady, co pozostaje w sprzeczności z realizowaną przez samorząd polityką ochrony środowiska" – dodała.

Rada się tym nie zajmie

Podczas obrad przewodniczący Robert Chojecki, do którego trafiło pismo, oświadczył, że ma wątpliwości natury prawnej. – Na pewno taka decyzja wiązałaby się z kosztami dla miasta. Podejrzewam, że umowa jest dawno podpisana, bo jesteśmy praktycznie w przededniu sylwestra. Poza tym, moim zdaniem, nie jest to kompetencja rady miasta – skomentował. A następnie zarządził przerwę na uzyskanie opinii prawnej.

Po przerwie w tej sprawie wypowiedział się Leszek Czapski, radca prawny urzędu miasta. Jak wspomniał, w Polsce pojawiły się już uchwały lokalnych samorządów, wprowadzające całoroczny zakaz używania fajerwerków, ale wojewodowie stwierdzali ich nieważność. Wyjaśnił też: – Chodzi o to, że już z Kodeksu wykroczeń wynika, iż kto narusza ład, porządek i spokój publiczny, podlega grzywnie do 5 tys. zł.

Co najważniejsze, mecenas zgodził się z przewodniczącym – wniosek Bożeny Uziębło nie powinien być wprowadzony do porządku obrad, gdyż omawiana w nim kwestia nie leży w kompetencjach Rady Miasta Siedlce.

Nim Robert Chojecki oświadczył, iż zaproponowany punkt nie znajdzie się w porządku obrad, pozwolił sobie na komentarz do całej sprawy. Jak podkreślił, używanie fajerwerków przy witaniu Nowego Roku wiąże się przede wszystkim z faktem, że mają do nich dostęp nieletni i osoby nieodpowiedzialne. Poradził też Bożenie Uziębło, by zwróciła się bezpośrednio do prezydenta.

Prezydent: Zalecam odstąpienie

Po sesji „Życie" rozmawiało z prezydentem Tomaszem Hapunowiczem. Jak zauważa włodarz miasta, adresatem uwag do tegorocznego Siedleckiego Sylwestra powinna być organizująca go w tym roku Agencja Rozwoju Miasta Siedlce. – Myślę jednak, że na tym etapie ma już podpisane wszystkie umowy, zarówno jeżeli chodzi o artystów, jak i całą technikę czy oprawę, w tym również pokazy pirotechniczne. Organizator podjął decyzję, że organizuje taki pokaz, a nie inny. To moim zdaniem kończy sprawę – dodaje.



FOT. BS

Radna apelowała o rezygnację z fajerwerków.

Prezydent podkreśla, że każdy ma prawo mieć swoje zdanie i należy je szanować. Nie przekonują go jednak argumenty podnoszone we wniosku radnej. – Dzisiaj przewodniczący powiedział, że problem nie leży w trwającym kilkanaście minut pokazie, który organizuje wyspecjalizowana w tym firma, tylko w szerokim, niekontrolowanym dostępie do tego rodzaju materiałów praktycznie dla każdego. Zgadzam się z tym. Kiedy w ubiegłym roku podczas sylwestra w centrum Siedlec zorganizowaliśmy pokaz laserów, bardzo dużo osób w całym mieście używało głośnych, niebezpiecznych, a do tego byle jakiej jakości sztucznych ogni. Zachęcam, aby mieszkańcy odstąpili od takich zakupów – kończy Tomasz Hapunowicz. **BS**



eprasa.pl 2064e252bc

Kotuń | Suchożebry

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 641 360

Z rekordowym budżetem

Ponad 82 mln zł – tyle wynosi tegoroczny budżet gminy Kotuń, który radni przyjęli podczas grudniowej sesji rady. Po stronie wydatków zapisano kwotę prawie 81 mln zł. W tym roku nie przewidziano zaciągania nowych kredytów. Na inwestycje przeznaczono blisko 30 mln zł. Jak zaznaczył wójt Daniel Celiński, kwota ta może jeszcze wzrosnąć, bo gmina złożyła kilka wniosków o dofinansowanie. Na kilka dni przed sesją do samorządu dotarła pierwsza dobra wiadomość – decyzja o przekazaniu przez samorząd województwa mazowieckiego 15 mln zł na przebudowę oczyszczalni ścieków. Jak podkreślił wójt, to bardzo potrzebna inwestycja. Wśród tegorocznych przedsięwzięć znalazły się budowa dróg m.in. w Marysinie i Broszkowie, a w rejonie stacji kolejowej pojawią nowe miejsca parkingowe. Mieszkańcy kilku miejscowości mogą liczyć na nowe oświetlenie drogowe. W budżecie zabezpieczono także pieniądze na budowę świetlic w Pierogu i Mingosach oraz placu zabaw w Rososzy. W planach jest także kontynuacja budowy sieci kanalizacyjnej. KO

Diagnostyka w lepszych warunkach

Pacjenci poradni POZ w Kotuniu mogą liczyć na nowoczesną opiekę zdrowotną w komfortowych warunkach. Budynek przeszedł remont. Pomalowano ściany, wymieniono grzejniki, oświetlenie oraz drzwi zewnętrzne. Przychodnia wzbogaciła się również o nowoczesny sprzęt medyczny: m.in. aparaty EKG, holtery, pulsoksymetry, spirometry, wagi, termometry, stetoskopy i otoskopy. Dzięki temu pacjenci poradni zyskali lepsze warunki leczenia, nowoczesną diagnostykę oraz większy komfort podczas wizyt.

Na inwestycje przeznaczono ponad 205 tys. zł z projektu grantowego „Wsparcie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ)", realizowanego przez SPZOZ w Siedlcach na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. KO

Jeszcze więcej połączeń

GMINA KOTUŃ

Dobra wiadomość dla mieszkańców gminy – jeszcze w tym roku zostaną uruchomione nowe linie autobusowe.



Podpisanie umowy. FOT. UG KOTUŃ

Pod koniec grudnia wójt Daniel Celiński podpisał w urzędzie wojewódzkim umowę z wojewodą Mariuszem Frankowskim dotyczącą dopłat do przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Pieniądze pochodzą z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Dzięki niemu możliwe jest przywracanie lokalnych połączeń między miejscowościami. W efekcie, mieszkańcy, głównie z mniejszych ośrodków, mogą korzystać ze środkami transportu publicznego w drodze do pracy czy szkół. Zwiększenie siatki połączeń autobusowych zwiększa też dostęp do szerszego rynku pracy i możliwości zawodowych. –Ten Fundusz to kolejny przykład efektywnej współpracy rządu z samorządami na rzecz mieszkańców społeczności lokalnych – powiedział wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski. I dodał: – Celem działań jest zagwarantowanie połączeń autobusowych umożliwiających dotarcie do pracy, placówek edukacyjnych, ośrodków zdrowia oraz większych ośrodków miejskich, gdzie załatwiamy codzienne sprawy. Dzięki temu mieszkańcy małych miejscowości zyskują realny dostęp do usług, a lokalne społeczności - większą spójność i szansę na rozwój.

W 2026 r. do mazowieckich samorządów na walkę z wykluczeniem komunikacyjnym trafią 102 mln zł. Wsparcie pozwoli utworzyć lub przywrócić ponad 620 linii autobusowych, o łącznej długości ponad 18 tys. km. Dopłaty otrzymało wspólnie 79 gmin i związków powiatowo-gminnych. Wśród nich znalazła się gmina Kotuń, która dostała prawie 672 tys. zł. Dzięki rządowemu wsparciu od 1 marca zacznie działać linia autobusowa U3 z Kotunia do Mrozów. Z kolei 1 września planowane jest uruchomienie kolejnych linii na terenie gminy Kotuń. KO

Inwestycja w komfort mieszkańców

GMINA SUCHOŻEBRY

O inwestycji, która ma bezpośrednio przełożyć się na komfort życia mieszkańców, krótkim czasie realizacji oraz planach na najbliższy rok rozmawiamy z wójtem gminy Suchożebry Tomaszem Starzewskim. Samorząd pozyskał 5 mln zł dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności na rozbudowę infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej.



Umowę podpisano 16 grudnia 2025 roku, a na wykonanie projektu i całej inwestycji gmina ma zaledwie cztery miesiące – do końca kwietnia 2026 roku. Środki pochodzą z ogólnopolskiego programu KPO, który wspiera inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową na terenach wiejskich.

Rozbudowa i modernizacja infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej to inwestycja, która nie jest widowiskowa, ale ma ogromne znaczenie dla codziennego funkcjonowania mieszkańców. Sprawna kanalizacja i nowoczesny system zaopatrzenia w wodę wpływają na wygodę, bezpieczeństwo i poczucie stabilności.

– To są zadania, które mieszkańcy odczuwają każdego dnia – mówi w rozmowie z naszą redakcją wójt gminy Suchożebry Tomasz Starzewski. – Dobra infrastruktura to realny komfort życia i podstawa dalszego rozwoju gminy.

Priorytet samorządu

Projekt pn. „Rozbudowa i modernizacja infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej w gminie Suchożebry" od początku znajdował się wśród najważniejszych zadań samorządu. Całkowity koszt inwestycji wynosi 6 mln 150 tys. zł, z czego 5 mln zł stanowi dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

– To był jeden z priorytetów na 2025 rok – podkreśla wójt. – Bez takich inwestycji trudno mówić o poprawie jakości życia mieszkańców.

Droga do pozyskania środków nie była łatwa. Przez pewien czas gmina Suchożebry znajdowała się na liście rezerwowej.

– Był to moment niepewności – przyznaje Tomasz Starzewski. – Dlatego decyzja o przyznaniu dofinansowania była dla nas dużą radością i potwierdzeniem, że warto było konsekwentnie o te środki zabiegać.

Podpisanie umowy 16 grudnia 2025 roku zamknęło etap starań i rozpoczęło intensywny czas realizacji. Jednym z największych wyzwań jest bardzo krótki termin realizacji. Gmina ma jedynie cztery miesiące na przygotowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie całej inwestycji.

– Projekt i realizacja muszą być prowadzone równolegle – mówi wójt. – To wymaga dobrej organizacji i sprawnego działania, ale jesteśmy na to przygotowani.

Dopiero w dalszej kolejności pojawiają się czynniki zewnętrzne.

– Pogoda może utrudniać prowadzenie robót, zwłaszcza na początku roku – dodaje Tomasz Starzewski. – To oczywiście jest pewne zmartwienie przy tak napiętym harmonogramie, ale nie załamujemy się i nie traktujemy tego jako przeszkody nie do pokonania. Najważniejsze jest to, że inwestycja jest dobrze przygotowana.

Zakres inwestycji obejmuje wykonanie dokumentacji budowlanej oraz budowę sieci kanalizacji sanitarnej wraz z czterema przepompowniami ścieków i kolektorem tłocznym do granic działek w miejscowościach Sosna-Kozółki i Sosna-Trojanki. Nowa infrastruktura zostanie włączona do istniejącej sieci kanalizacyjnej w Woli Suchożebrskiej. Dodatkowo zaplanowano wymianę 53 wodomierzy na nowoczesne urządzenia umożliwiające zdalny odczyt danych. – To usprawni funkcjonowanie systemu i ułatwi jego obsługę – zaznacza wójt.

Bezpieczeństwo

Mówiąc o komforcie życia mieszkańców, wójt zwraca uwagę także na kwestie bezpieczeństwa.

– W planach na 2026 rok mamy budowę strażnicy w Woli Suchożebrskiej oraz zakup nowego wozu strażackiego – mówi Tomasz Starzewski. – Mieszkańcy czekają na te inwestycje, bo dobrze wiedzą, jak ważne jest zaplecze i nowoczesny sprzęt dla strażaków.

Jak podkreśla, są to działania, które realnie wpływają na poczucie bezpieczeństwa całej gminy.

Bez rozczarowań

Zapytany przez naszą redakcję, czy miniony rok przyniósł coś, co go zawiodło, wójt odpowiada krótko. – Nie – mówi. – Gmina się zmienia i to widać. Może małymi krokami, ale konsekwentnie realizujemy swoje plany i cały czas się rozwijamy.

Na lata

Rozbudowa infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej to kolejny etap w długofalowym rozwoju gminy Suchożebry.

– To inwestycja, która będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat – podsumowuje Tomasz Starzewski. – I właśnie takie zadania najlepiej pokazują, że komfort i bezpieczeństwo mieszkańców są dla nas najważniejsze. ID

eprasa.pl 2064e252bc

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Wiśniew | Wodynie

Od żłobka po ścieżkę rowerową

WIŚNIEW

Ambitny, stawiający na zrównoważony rozwój, dbając zarówno o centrum gminy, jak i o mniejsze miejscowości – tak o budżecie gminy na 2026 r. mówi wójt Barbara Rybaczewska.

Kluczowy plan finansowy radni przyjęli jednogłośnie podczas sesji, która odbyła się 22 grudnia.

W tym roku dochody gminy mają wynieść 61 mln zł, a wydatki oszacowano na niespełna 69,5 mln zł. Na inwestycje zaplanowano prawie 37 mln zł. Co ciekawe, aż 23 mln zł z tej sumy to pieniądze z zewnątrz. – Jesteśmy liderem w porównaniu z innymi gminami w powiecie, jeśli chodzi o wartość planowanych przedsięwzięć. Mało komu zdarza się przeznaczyć ponad 53% wydatków na inwestycje – podkreśla B. Rybaczewska.

Co prawda budżet zakłada zadłużenie gminy na ponad 8 mln zł, ale pani wójt zastrzega, aby nie przywiązywać większej wagi do tej kwoty. Rok temu było podobnie, a gmina wyszła na plus. Barbara Rybaczewska wyjaśnia: – W planie wydatków i dochodów na 2025 rok również był planowany deficyt, a zakończyliśmy go z nadwyżką. Ogromnym nieplanowanym zastrzykiem finansowym było odzyskanie 8 mln zł podatku VAT z poprzednich lat. Część z tych pieniędzy posłużyło do spłaty zadłużenia, a część dołożyliśmy do inwestycji. Pozostałą sumę zapisano w nadwyżce budżetowej na ten rok. Chcemy przeznaczyć te pieniądze na zadania inwestycyjne. W pierwszym kwartale bieżącego roku zadłużenie obniży się do co najmniej 4 mln zł.



FOT. FB GMINA WIŚNIEW

Dochody mają wynieść 61 mln zł, a wydatki - niespełna 69,5 mln zł.

Żłobek, na który czekają mamy

Na największe wsparcie gmina może liczyć z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. – Pozyskaliśmy 14,2 mln zł na budowę 7,5-kilometrowego odcinka ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi krajowej 63. Całe przedsięwzięcie opiewa na 19 mln zł. To nasza największa inwestycja w tym roku – nie kryje satysfakcji szefowa urzędu gminy.

W 2026 r. zakończy się także budowa żłobka w Wiśniewie. Na ten cel udało się uzyskać ponad 3 mln zł z rządowego programu „Maluch+". Pieniądze pozwolą nie tylko dokończyć budowę, ale także zapewnić bieżące funkcjonowanie placówki. – Budynek już stoi. Obecnie przygotowywane jest poszycie dachowe – podkreśla pani wójt. Jak przypomina, od stycznia 2025 r. w dwóch lokalizacjach: przy szkołach podstawowych w Śmiarach oraz w Radomyśli funkcjonują punkty dziennego opiekuna. – Spotkały się z dużym odzewem mam powracających na rynek pracy. Myślę, że żłobek będzie zwieńczeniem ich potrzeb, a jednocześnie jednostką centralną dla wszystkich miejscowości gminy – zapewnia Barbara Rybaczewska. - Nasza gmina znajduje przy drodze krajowej. Większość naszych mieszkańców pracuje w Siedlcach. Jesteśmy przekonani, że żłobek będzie cieszył się zainteresowaniem. Gdybyśmy nie rozpoznali rynku, to nie wchodzilibyśmy w jego budowę – przekonuje. Żłobek zacznie funkcjonowanie od września. Będzie mógł przyjąć 32 dzieci.

Mieszkańcy doczekają się też upragnionego remontu dróg. Niemal 5 mln zł trafi na remont nawierzchni. Na ten cel gminie udało się pozyskać środki z samorządu województwa mazowieckiego. – Do 2 mln zł dotacji dołożymy 2,7 mln zł z budżetu i tę sumę przeznaczymy na modernizację dróg – wylicza Rybaczewska.

Z kolei dzięki współpracy z powiatem siedleckim powstaną nowe chodniki na odcinku Radomyśl – Okniny-Podzdrój i w Mroczkach. – Wydamy na to ok. 600 tys. zł – precyzuje pani włodarz. Nie zapomniano też o rolnikach, którzy zyskają lepszy dojazd do swoich pól dzięki nowej drodze Ciosny-Stare Okniny.

Nie zabraknie także mniejszych, ale równie ważnych inwestycji, na które gmina złożyła wnioski do samorządu województwa mazowieckiego. Dzieci ze Śmiar doczekają się wyremontowanego boiska, w Radomyśli odnowiona zostanie świetlica, a najmłodsi mieszkańcy Helenowa i Ciosn będą mieli nowe place zabaw.

Powrót posterunku policji

Kolejna dobra wiadomość dla mieszkańców to plany dotyczące powrotu posterunku policji do Wiśniewa. Obecnie gmina podlega pod komisariat w Skórcu. – Możemy liczyć na przychylność Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, która zaakceptowała plan modernizacji pomieszczeń znajdujących się w budynku urzędu gminy. Niewielki remont wystarczy, żeby spełnić wymagania ze strony policji – podkreśla B. Rybaczewska. I przypomina, że starania o przywrócenie posterunku zaczęła zaraz po objęciu funkcji. – Duża firma wykupiła tereny przy drodze krajowej pod budowę centrum logistycznego. Będzie duże nasilenie ruchu. Myślę, że posterunek policji poprawi bezpieczeństwo, policjanci będą częściej w terenie i będzie do nich łatwiejszy dostęp – tłumaczy pani wójt. I dodaje, iż liczy na to, że ten plan uda się zrealizować jeszcze w tym roku.

Kolejna ważna inwestycja to budowa nowych odcinków kanalizacji sanitarnej. 30 grudnia 2025 r gmina podpisała umowę z wykonawcą na realizację tego zadania w Ciosnach i Tworkach. W tym roku opracowane będą także projekty na budowę kanalizacji w miejscowościach: Wólka Wiśniewska, Myrcha i Stok Wiśniewski.

Strażacy z OSP Wiśniew także mają powody do radości – zaplanowano zakup nowego, lekkiego wozu bojowego. Gminna spółka komunalna również wzbogaci się o nowy pojazd do obsługi PSZOK i zimowego utrzymania dróg. Gmina stawia również na rozwój komunikacji. Chodzi o przedłużenie linii podmiejskiej MPK do Stoku Wiśniewskiego i Wólki Wołynieckiej. – Po ponad 30 latach mieszkańcy odzyskają bezpośredni dostęp do Wiśniewa czy Siedlec – podsumowuje wójt.

KO

Seroczyn rozbrzmiał kolędą

GMINA WODYNIE

W niedzielę, 4 stycznia 2026 roku, o godzinie 16:00, seroczyńska parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny wypełniła się niezwykłą atmosferą świątecznego spotkania. W świątyni zabrzmiał koncert kolędowy „Gwiozdkowo Opowiostka" w wykonaniu Hanki Rybki z Zespołem. To wydarzenie przyciągnęło mieszkańców gminy Wodynie i okolic w każdym wieku — od dzieci, przez młodzież, po dorosłych i seniorów, którzy chętnie dzielili się wspólną radością i refleksją nad tym, co najważniejsze w czasie świąt.

Wieczór rozpoczął się od pierwszych dźwięków instrumentów i delikatnych głosów artystów. Każda kolęda i pastorałka była opowieścią — pełną ciepła, wzruszeń i wspomnień domowego ogniska. Melodie przeplatały się z historiami i refleksjami, które pozwalały zatrzymać się w codziennym pośpiechu i wsłuchać w świąteczną magię.

Publiczność reagowała entuzjastycznie, wspólnie śpiewając niektóre kolędy i dając się porwać niezwykłej atmosferze, jaka zapanowała w seroczyńskiej świątyni.



FOT. GMINA WODYNIE

Koncert Hanki Rybki był kolejnym elementem bogatej tradycji świątecznych wydarzeń w gminie Wodynie.

Wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki** podkreślił znaczenie takich spotkań:

Cieszę się, że tak wielu mieszkańców odpowiedziało na nasze zaproszenie. Wspólne kolędowanie to coś więcej niż muzyka — to budowanie więzi, wspólnota i czas, który możemy poświęcić sobie nawzajem. Dziękuję wszystkim uczestnikom oraz księdzu proboszczowi, ks. kan. Bogdanowi Potapczukowi, za współpracę i umożliwienie organizacji koncertu w pięknym, świątecznie udekorowanym wnętrzu. Dzięki Państwa obecności ten wieczór stał się prawdziwym świętem tradycji i wspólnoty.

Koncert Hanki Rybki był kolejnym elementem bogatej tradycji świątecznych wydarzeń w gminie Wodynie. Przez kilka lat w seroczyńskiej parafii gościliśmy już artystów takich jak Olga Bończyk z zespołem, Golec uOrkiestra czy ELENI. Wczorajsze wystąpienie góralskiej wokalistki, pełne autentycznych emocji i muzycznej wrażliwości, stało się piękną kontynuacją tej tradycji, dostarczając uczestnikom niezapomnianych wrażeń i wzruszeń.

Wieczór wypełniły zarówno tradycyjne kolędy, jak i mniej znane pastorałki, które w wyjątkowej akustyce seroczyńskiego kościoła zabrzmiały niezwykle podniośle. Publiczność mogła poczuć bliskość świąt i atmosferę wspólnoty, a wielu uczestników przyznało, że takie chwile pozwalają zatrzymać się i na nowo docenić znaczenie rodzinnych więzi, wartości duchowych i lokalnej tradycji.

Wspólne kolędowanie stało się okazją do spotkania całej społeczności — mieszkańcy gminy, niezależnie od wieku, mogli dzielić się emocjami i radością. Dzieci z zaciekawieniem obserwowały występ, starsi słuchali z uwagą, a wspólne śpiewanie sprawiło, że świąteczny nastrój udzielił się każdemu. To właśnie takie wydarzenia budują poczucie jedności i przypominają, jak ważne jest, by pielęgnować tradycje i wspólne chwile w gronie sąsiadów, przyjaciół i rodziny.

Organizacja koncertu w seroczyńskiej świątyni była możliwa dzięki zaangażowaniu wielu osób. Oprócz artystów i muzyków, ogromne wsparcie zapewnił ksiądz proboszcz, który przygotował pięknie udekorowaną przestrzeń świątyni, tworząc niepowtarzalną scenografię dla koncertu. Wójt Klepacki podkreślił, że takie chwile pokazują, jak ważna jest współpraca na rzecz lokalnej społeczności i wspólnego przeżywania tradycji:

Dzięki zaangażowaniu wszystkich uczestników, od artystów po mieszkańców, ten wieczór stał się prawdziwym świętem wspólnoty i tradycji. To doświadczenie przypomina nam, że muzyka i kolędy mają niezwykłą moc łączenia ludzi i napełniania serc spokojem oraz radością.

Koncert „Gwiozdkowo Opowiostka" był nie tylko muzycznym dopełnieniem Bożego Narodzenia, ale również przestrzenią refleksji nad tym, co w świętach najważniejsze — bliskością, rodziną i wspólnotą. Wspólne śpiewanie, wzruszenia i radość płynąca z muzyki sprawiły, że uczestnicy długo będą wspominać ten wieczór jako wyjątkowy moment w seroczyńskiej tradycji świątecznej.

To wydarzenie jeszcze raz pokazało, że gmina Wodynie pielęgnuje wartości, które łączą mieszkańców, a tradycje kolędowe są nie tylko pięknym elementem kultury, ale też sposobem na budowanie więzi i wspólnoty. Dla wielu osób było to prawdziwe święto ducha, które pozostawiło w sercach uczestników ciepło, radość i wdzięczność za możliwość bycia razem.

ID

eprasa.pl 2064e252bc

Region

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Rok intensywnych inwestycji

GMINA DOMANICE

Miniony rok upłynął w Domanicach pod znakiem inwestycji. Zrealizowano zadania drogowe, sportowe i rekreacyjne, a największym przedsięwzięciem jest trwająca modernizacja dwóch szkół podstawowych.



Największym przedsięwzięciem ubiegłego roku jest modernizacja infrastruktury oświatowej w dwóch szkołach podstawowych.

Wśród zakończonych zadań znalazły się m.in. remont sali widowiskowej w Urzędzie Gminy, budowa dwóch wiejskich placów zabaw w Olszycu Szlacheckim i Kopciach, wykonanie kilkusetmetrowego odcinka drogi asfaltowej w miejscowości Śmiary-Kolonia, modernizacja kompleksu sportowego „Orlik" oraz remont kilkukilometrowego odcinka drogi powiatowej w Przyworach Dużych, realizowany przy udziale finansowym samorządu.

Największym przedsięwzięciem ubiegłego roku jest modernizacja infrastruktury oświatowej w dwóch szkołach podstawowych – w Olszycu Szlacheckim oraz w Domanicach-Kolonii. Prace remontowe rozpoczęły się jesienią 2024 roku, a ich zakończenie zaplanowano na kwiecień 2026 roku. Wartość inwestycji wynosi około 11 mln zł. Środki pochodzą z dotacji z Rządowego Funduszu Polski Ład oraz z Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego.

W Szkole Podstawowej w Domanicach-Kolonii przeprowadzono kompleksowy remont wnętrz placówki, wymieniono dach w starszej części budynku oraz zmodernizowano kotłownię. Największe zmiany objęły część sportową kompleksu – nad parterową częścią szatni dobudowano piętro, dzięki czemu szkoła zyskała nowe sale lekcyjne oraz dodatkowe zaplecze sanitarne. W sali gimnastycznej zaplanowano wymianę dachu, który od kilkunastu lat przeciekał, oraz generalny remont tej części szkoły, niewidzianej od lat poważniejszych modernizacji. Teren wokół placówki ogrodzono nowym ogrodzeniem, a budynki pomalowano w jednolitej kolorystyce, co znacząco poprawiło estetykę obiektu.

Równie szeroki zakres prac wykonano w Szkole Podstawowej w Olszycu Szlacheckim. Wyremontowano kilka sal lekcyjnych, łazienki, salę gimnastyczną oraz kotłownię. Odnowiono elewację budynku, wymieniono część kostki brukowej wokół szkoły oraz fragment ogrodzenia.

Najwięcej emocji wzbudziła jednak budowa nowego, sztucznego wielofunkcyjnego boiska sportowego, które powstało w miejscu zniszczonego trawiastego boiska.

Do zakończenia modernizacji pozostało jeszcze kilka miesięcy. W Domanicach-Kolonii osiągnięto już stan surowy zamknięty, co pozwala na prowadzenie prac wewnętrznych, natomiast roboty zewnętrzne będą kontynuowane po ustąpieniu zimy. Po zakończeniu inwestycji obie szkoły zyskają nowoczesne i funkcjonalne warunki do nauki.

OSP z nowym sprzętem

GMINA PAPROTNIA

Ochotnicza Straż Pożarna w Krynkach wzbogaciła się o nowy sprzęt ratowniczy, który znacząco poprawi bezpieczeństwo strażaków i komfort ich pracy podczas akcji ratowniczo-gaśniczych. Sprzęt został pozyskany dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego i jest ważnym elementem wzmocnienia lokalnych struktur ratowniczych.

– Mocne lokalne struktury ratownicze to większe bezpieczeństwo mieszkańców – podkreśla Janina Ewa Orzełowska, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego i radna województwa mazowieckiego, która dokonała uroczystego przekazania sprzętu. – Struktury te tworzą strażacy ochotnicy obok innych służb ratowniczych. Niech nowy sprzęt dobrze służy społeczności lokalnej.

Nowe wyposażenie obejmuje akcesoria, które pozwalają strażakom działać szybciej i skuteczniej w przypadku pożarów, wypadków czy innych nagłych zdarzeń. Dzięki niemu jednostka będzie mogła reagować sprawniej, a mieszkańcy gminy Krynek – czuć się bezpieczniej.Podczas uroczystości odbył się również panel edukacyjny dla dzieci i młodzieży, przeprowadzony przez Siedlecki WORD, poświęcony bezpieczeństwu na drodze. To kolejny element działań, które mają wspierać strażaków i zwiększać świadomość mieszkańców gminy.

Strażacy podkreślają, że nowe wyposażenie to nie tylko sprzęt, ale także realne wsparcie w codziennej służbie. – Każde udoskonalenie naszego wyposażenia pozwala działać szybciej i bezpieczniej, a mieszkańcy mogą czuć się spokojniejsi – mówi jeden z druhów OSP w Krynkach.

Inwestycja w lokalną straż pożarną pokazuje, że współpraca samorządu z jednostkami ochotniczymi przynosi wymierne korzyści dla całej społeczności.

Drożej za śmieci

GMINA MOKOBODY

Od 1 lutego w gminie będą obowiązywać nowe stawki za odbiór śmieci. Opłata za odpady segregowane wyniesie 30 zł miesięcznie od osoby. O 9 zł mniej zapłacą mieszkańcy, którzy posiadają kompostownik i zbierają bioodpady. Miesięczna oplata za śmieci niesegregowane wyniesie 63 zł. Władze gminy przypominają, że w przypadku stwierdzenia braku segregacji na właściciela nieruchomości zostanie nałożona kara 63 zł od osoby. Prawidłowość segregacji będą kontrolować pracownicy firmy odbierającej śmieci. Wraz z początkiem lutego zmieni się także firma obsługująca gminę. Za odbiór odpadów będzie odpowiadać PUK Bielany Sp. z o.o.

Gmina Mokobody podsumowuje inwestycje 2025 roku

Rok 2025 przyniósł w Gminie Mokobody szereg inwestycji. Edukacja i opieka: W Niwiskach powstało nowe przedszkole, a rozpoczęto modernizację szkoły. W Mokobodach ruszyła budowa żłobka, a w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Niwiskach otwarto pracownię ekologiczną.

Kultura i integracja: Rozbudowano świetlicę w Świniarach, wyremontowano Dom Kultury w Skupiach, a w Osinach Górnych powstała nowa świetlica wiejska z zagospodarowaniem terenu.

Bezpieczeństwo: Zmodernizowano strażnice OSP w Wólce Proszewskiej i Kisielanach-Żmichach, zakupiono nowy samochód ratowniczy, agregat prądotwórczy, sprzęt strażacki i zamontowano monitoring wizyjny.

Sport i rekreacja: W Mokobodach powstał tor rowerowy PUMPTRACK, a w kilku sołectwach nowe place zabaw.

Infrastruktura :Przebudowano ponad 8 km dróg i zmodernizowano kolejne 5,5 km, chodniki oraz wiaty przystankowe. Zbudowano sieć wodociągową i kanalizacyjną, rozbudowano oczyszczalnię ścieków, przebudowano zbiornik wodny i zmodernizowano kładkę na rzece Liwiec.

Kolędowanie z gwiazdą

GMINA SKÓRZEC

Szykuje się wyjątkowy wieczór muzyki i świątecznej atmosfery. 11 stycznia w sanktuarium Krzyża Świętego odbędzie się koncert „Kolędy… i nie tylko" w wykonaniu Moniki Kuszyńskiej. Była wokalistka zespołu Varius Manx słynie z emocjonalnych interpretacji, w których łączy tradycyjne kolędy z własnym, niepowtarzalnym stylem.

Na wydarzenie zapraszają wójt gminy Skórzec, Gminny Ośrodek Kultury oraz proboszcz parafii Nawrócenia św. Pawła Apostoła. Organizatorzy zapewniają, że koncert będzie okazją do wspólnego przeżywania świątecznych emocji, w pięknej, kameralnej oprawie. Przed rozpoczęciem koncertu zostanie również rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszą iluminację świetlną w gminie – uczestnicy będą mogli podziwiać efekty kreatywności mieszkańców, które dodatkowo umilą wieczór.

Początek wydarzenia o godz. 18.00. Organizatorzy zachęcają do przybycia całe rodziny – to doskonała okazja, by wspólnie kolędować i poczuć magię świąt.



Była wokalistka zespołu Varius Manx znana jest z emocjonalnych wykonań, łącząc tradycyjne kolędy.

eprasa.pl 2064e252bc

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

Wynajmę lokal:
614m parter
Brzeska 91
Siedlce
tel. 578 978 128

RZEŹNIA KUPI
BYDŁO
POURAZOWE
DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam domek całoroczny (50 mkw) po remremoncie z działką 1030 mkw, w Grężowie , tel. 606 137 756

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam działkę rolną 2,87 ha, Czuryły Kolonia/Leśniczówka, tel. 506 290 830.

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPI Ę::

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drobne kartofle, tel.799 228 833

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPI Ę:

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka
OKNA DRZWI FASADY PCV i ALUMINIUM
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT





KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie



PHU KOLDER S.C.

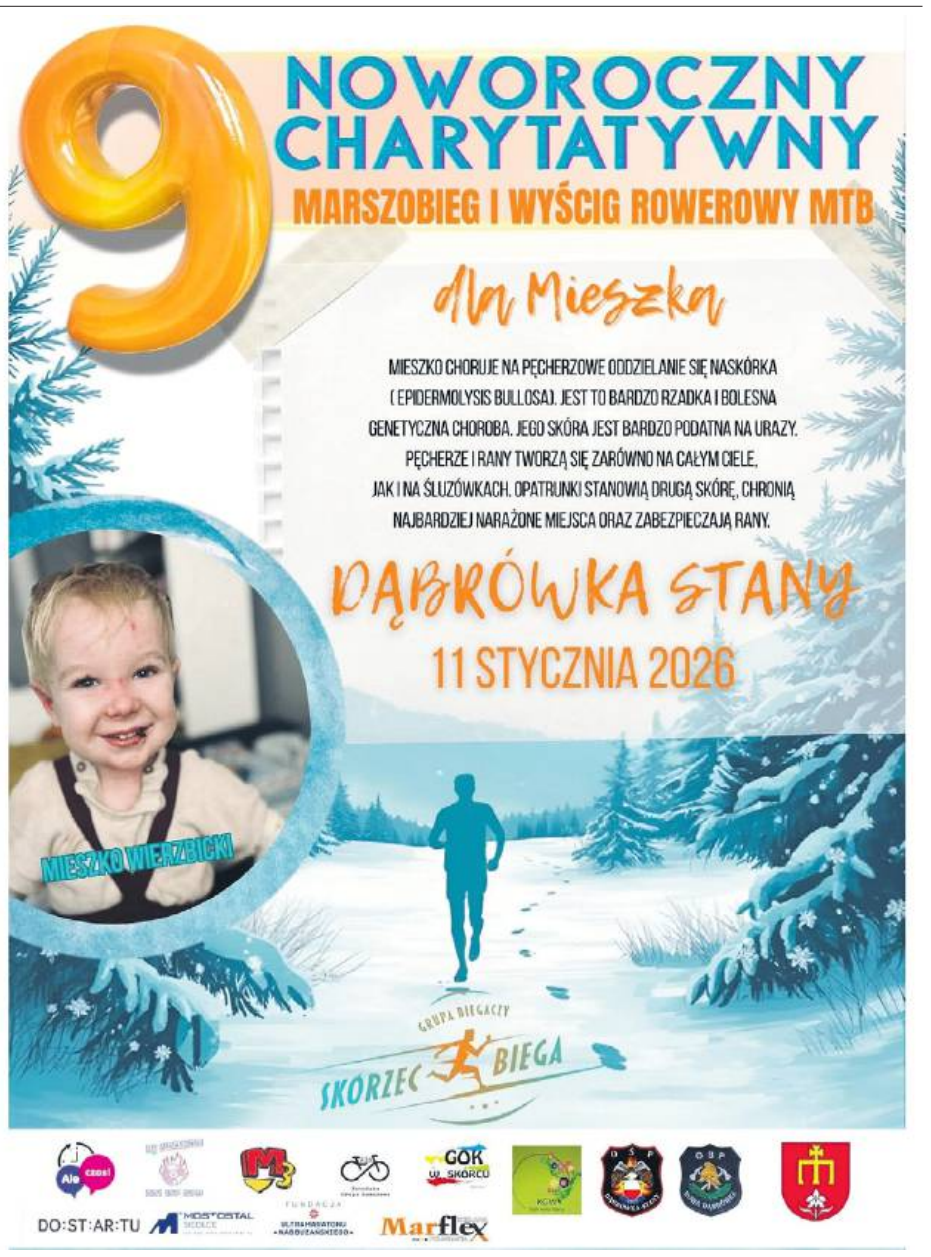
BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE
BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI
ul. Brzeska 116
SIEDLCE
BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
530 918 444

eprasa.pl 2064e252bc









eprasa.pl 2064e252bc

Życie regionalnego sportu

Siedlce wśród liderów reprezentacji Polski

RUGBY

Rekordy reprezentacji Polski seniorów w rugby za lata 1958–2025 znów pokazują znaczącą rolę Siedlec. Najwięcej meczów, punktów i kapitańskich występów w historii kadry mają zawodnicy i trenerzy związani z lokalnymi klubami.

Na koniec każdego roku Polski Związek Rugby publikuje aktualne rekordy reprezentacji Polski seniorów. W zestawieniach za lata 1958–2025 ponownie pojawiają się liczne akcenty związane z Siedlcami.

Rekordy obejmują cztery główne kategorie: liczbę meczów w roli kapitana, liczbę meczów jako główny trener, liczbę zdobytych punktów oraz łączną liczbę rozegranych spotkań.

Kapitanowie reprezentacji

W latach 1958-2025 w 331 oficjalnych meczach reprezentację Polski seniorów prowadziło 47 kapitanów. Najwięcej spotkań jako kapitan rozegrał Stanisław Więciorek – 45 meczów, a kolejnym w rankingu jest Andrzej Kopyt z 30 meczami.

Obaj w latach 2012–2014 byli trenerami Pogoni Siedlce, zdobywając dwa srebrne medale Mistrzostw Polski 7 (2013) i XV (2014). Stanisław Więciorek zagrał w tym czasie także w drużynie. Na liście kapitanów wyróżnia się także Kamil Bobryk – wychowanek Pogoni – z 20 spotkaniami, oraz Rafał Fedorowicz (12 meczów), który swoją przygodę z rugby rozpoczynał w klubie RKS VIS Siedlce. W 2025 roku do grona kapitanów dołączył Daniel Gdula z Pogoni, mając na razie 2 mecze w tej roli.

Trenerzy reprezentacji

W omawianym okresie reprezentację Polski seniorów prowadziło 22 trenerów. Absolutny rekord należy do Ryszarda Wiejskiego-Wolschendorfa, który prowadził drużynę w 102 meczach. Na liście są także wcześniej wspomniani: Andrzej Kopyt – 20 meczów (6. pozycja) oraz Stanisław Więciorek – 2 mecze. Kamil Bobryk, nowy trener reprezentacji, ma na razie w dorobku 8 spotkań.

Najwięcej punktów

W latach 1958–2024 punktowało 268 zawodników z ogólnej liczby 605 reprezentantów. W zestawieniu prowadzi Dawid Banaszek – 249 punktów w 42 meczach. Na drugiej pozycji jest Wojciech Piotrowicz – 217 punktów, który w latach 2014–2015 grał w Pogoni Siedlce.

Na 8. miejscu znajduje się Andrzej Kopyt (113 punktów), 10. – Daniel Gdula (106 punktów, awans z 24. miejsca w 2025 roku), a 11. – Stanisław Więciorek (103 punkty). Wśród wychowanków siedleckich klubów najwyżej sklasyfikowany jest Rafał Fedorowicz – 36. miejsce, 45 punktów. Łącznie w reprezentacji punktowało 11 wychowanków siedleckich klubów, w tym m.in. Robert Andrzejczuk, Kamil Bobryk, Paweł Denisiuk, Krzysztof Krzewicki, Mateusz Lament, Marek Mirosz, Krystian Olejek, Przemysław Rajewski, Łukasz Korneć i Michał Mirosz. Dwaj ostatni zdobywali punkty w 2025 roku.

Rekordziści spotkań

Najwięcej meczów w reprezentacji Polski seniorów rozegrał Stanisław Więciorek – 65 spotkań. Na 5. miejscu jest Kamil Bobryk – 50 meczów, kolejne miejsca zajmują: Adrian Chróściel – 37, Rafał Fedorowicz – 35, Michał Mirosz – 23 (wciąż powoływany), Dariusz Jaroszewicz – 20, Robert Andrzejczuk – 14 i Marek Mirosz – 12.

Ogółem w reprezentacji Polski seniorów zagrało 21 wychowanków siedleckich klubów. Obecnie na zgrupowania powoływani są: Łukasz Korneć, Michał Mirosz, Krystian Olejek, Kacper Skup, a także zawodnicy Pogoni, którzy zaczynali w innych klubach: Bercho Botha, Daniel Gdula, Vaha Halaifuana, Arkadiusz Janeczko, Aleksander Nowicki, Jędrzej Nowicki, Patryk Reksulak, Nicolas Saborit i Paul Walters.



Robert Andrzejczuk, Maciej Dzierżanowski, Michał Mirosz, Kamil Bobyk, Marek Mirosz i Rafał Fedorowicz

Rugby po raz siedemnasty połączyło pokolenia w Siedlcach

1 stycznia na stadionie przy ul. Jana Pawła II w Siedlcach odbyło się XVII Noworoczne spotkanie przy owalnej piłce. Mimo zimowej aury i momentami padającego śniegu, wydarzenie zgromadziło zawodników kilku pokoleń oraz kibiców, którzy tradycyjnie rozpoczęli nowy rok w sportowej atmosferze.

Na murawie spotkali się zarówno czynni rugbyści, jak i byli zawodnicy oraz amatorzy. Spotkanie miało charakter integracyjny i towarzyski — ważniejsza od wyniku była wspólna gra, ruch i podtrzymywanie lokalnej tradycji, która od lat jest stałym punktem noworocznego kalendarza sportowego w Siedlcach.

Na trybunach nie brakowało kibiców i sympatyków rugby, a dobra energia i sportowy duch skutecznie rekompensowały niską temperaturę. XVII edycja wydarzenia po raz kolejny potwierdziła, że rugby w Siedlcach to nie tylko rywalizacja, ale również wspólnota i międzypokoleniowe spotkanie.



Kacper Skup i Jakub Korneć, najmłodsze pokolenie wychowanków Pogoni w reprezentacji.

KPS zatrzymany przez Anioły

SIATKÓWKA

Siatkarze KPS Siedlce nie rozpoczęli Nowego Roku od zwycięstwa. W meczu 17. kolejki PLS 1. Ligi zespół prowadzony przez Witolda Chwastyniaka uległ we własnej hali CUK Anioły Toruń 0:3 (15:25, 18:25, 21:25). Goście zrewanżowali się tym samym za porażkę poniesioną w pierwszej rundzie, a statuetka MVP trafiła do Kamila Urbańczyka.



Siatkarze KPS Siedlce nie rozpoczęli Nowego Roku od zwycięstwa.

FOT. EI

Sobotnie spotkanie miało wyraźny kontekst ligowy. KPS zakończył pierwszą część rundy zasadniczej na 11. miejscu, z dorobkiem 18 punktów (5 zwycięstw, 10 porażek). Torunianie należą natomiast do ścisłej czołówki – wygrali 12 z 15 dotychczasowych spotkań i zajmują 3. pozycję w tabeli, mając na koncie 36 punktów.

Od pierwszych piłek przewagę zaznaczyli przyjezdni. CUK Anioły narzuciły swój rytm gry dzięki skutecznej zagrywce i stabilnej organizacji w obronie. Siedlczanie mieli trudności z wyprowadzeniem własnych akcji i popełniali błędy, które rywale konsekwentnie wykorzystywali, wygrywając inauguracyjnego seta 25:15.

W drugiej odsłonie KPS zaprezentował się znacznie lepiej. Poprawa w polu serwisowym i większa dokładność w ataku pozwoliły gospodarzom przez dłuższy czas utrzymywać wyrównany wynik. W decydujących fragmentach więcej spokoju zachowali jednak torunianie, którzy przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę, wygrywając 25:18.

Najbardziej zacięta była trzecia partia. Do stanu 3:3 gra toczyła się punkt za punkt, a trybuny próbowały ponieść gospodarzy do odrabiania strat. Choć KPS ambitnie walczył o każdą piłkę, dobrze dysponowani rywale nie pozwolili na zmianę przebiegu seta i zwyciężyli 25:21.

Na podkreślenie zasługuje postawa siedleckiego klubu i jego kibiców. Mimo niekorzystnego wyniku, drużyna mogła liczyć na konsekwentne wsparcie z trybun, które towarzyszyło zawodnikom przez całe spotkanie. Doping we własnej hali po raz kolejny potwierdził, że KPS Siedlce może liczyć na wierne zaplecze kibicowskie, niezależnie od ligowych okoliczności.

Przed zespołem z Siedlec kolejne ligowe wyzwania, które będą okazją do walki o punkty i poprawę miejsca w tabeli.

RED/ID

eprasa.pl 2064e252bc

Życie Sportu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Rok medali i dumy

SPORT

Rok 2025 był dla sekcji zapasów WLKS Nowe Iganie wyjątkowy. Klub może pochwalić się wynikami, które zapiszą się złotymi zgłoskami w jego historii. To efekt ciężkiej pracy zawodników, trenerów i całego zaplecza organizacyjnego.





Zawodnicy WLKS Nowe Iganie aż siedmiokrotnie reprezentowali Polskę na Mistrzostwach Europy i Świata. W kraju zdobyli 31 medali w Mistrzostwach Polski, obejmujących wszystkie grupy wiekowe – od młodzików po seniorów, w tym w zapasach kobiet i stylu wolnym.

W klasyfikacji drużynowej dzieci i młodzieży sekcja zgromadziła niemal 300 punktów, zajmując II miejsce w stylu wolnym i III miejsce w zapasach kobiet w kraju.

W rywalizacji międzynarodowej wyróżnili się m.in.:

Ivan Oksiuk – X miejsce w Mistrzostwach Europy U23 (61 kg) i XI w Mistrzostwach Świata U20,

Michał Dubowski – V miejsce w Europie U23 (125 kg) oraz VII w Europie U20,

Antoni Gregorczyk, Mateusz Pudłowski i inni, którzy plasowali się w czołówce mistrzostw młodzieżowych.

Na krajowych matach nie brakowało medali:

Seniorki i seniorzy: złoto Ivana Oksiuka (61 kg), srebro Magdaleny Kisielińskiej (65 kg), Adrian Gorczyca – srebro (79 kg), brązy Patryka Kostrzewskiego i Michała Dubowskiego.

Juniorzy i juniorki: Ivan Oksiuk, Mateusz Pudłowski, Michał Dubowski oraz Wiktoria Udenyi zdobyli złote medale, a kolejne miejsca uzupełniły srebrne i brązowe krążki.

Młodzikowie i młodziczki: pierwsze miejsca dla Mai Burgs, Gabriela Matejki, Leona Jędrzejewskiego i Hamleta Simonyana.

Nie zabrakło także sukcesów drużynowych: złoto w Drużynowych Wojewódzkich Mistrzostwach Polski w stylu wolnym i srebro w zapasach kobiet.

Sekcję prowadzą doświadczeni trenerzy: Sebastian Pawlak, Krystian Misztal, Adrian Gorczyca, Monika Pawlak, Emil Szcześniak oraz Magdalena Weronika Kisielińska.

– To był rok pełen dumy, emocji i medali – podsumowują trenerzy. – Dziękujemy zawodnikom, rodzicom i wszystkim, którzy wspierają nasz klub. Teraz czas na kolejne wyzwania! RED.

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni
Biuro sprzedaży mieszkań:
Osiedle Spokojna budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH
25 LAT
MAL-POL
BUDOWNICTWO
Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a
+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl

Bank Spółdzielczy w Siedlcach
Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl
Poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE
KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE
LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94
WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94
SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49
KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94
KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25
PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94
MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191
CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl 2064e252bc